



Z kraju...

POTEŻNA BURZA PRZESZŁA NAD PODKARPACIEM...

W godzinach wieczornych 11 bm. nad Podkarpaciem przeszła potężna burza z wylądowaniami atmosferycznymi, ulewą i gradem, która wyrządziła poważne szkody w zasilaniu i spowodowała wiele strat oraz zakłócenia w połączeniach telefonicznych i telegraficznych, jak również w dopływie energii elektrycznej.

...I LUBELSZCZYŹNA

Dwie kolejne burze, które przeszły nad Lubelszczyzną w niedzielę po południu i w późnych godzinach nocnych, spowodowały wiele strat oraz zakłócenia w połączeniach telefonicznych i telegraficznych, jak również w dopływie energii elektrycznej.

ZAMEK MALBORSKI — PRZYSZŁYM MUZEUM

11 bm. w Malborku, dawnej siedziby zakonowi krzyżackiego, odbyła się wielotysięczna manifestacja ludu Ziemi Malborskiej, Powiśla i Warmii. Zebrani z aplauzem przyjęli wiadomość o propozycji utworzenia w Malborku przy współudziale miast: Wilna, Mińska, Kijowa i Pragi Czeskiej muzeum, obrazującego walkę z najeźdźcami krzyżackimi, pruskimi i hitlerowskimi.

PRZYSPOSOBIENIE TECHNICZNO-WOJSKOWE LPZ

11 bm. odbyło się w Warszawie III plenum ZG LPZ. Plenum podjęło uchwałę o utworzeniu przy LPZ przysposobienia techniczno-wojskowego dla młodzieży w wieku od 16 do 20 lat.

...i ze świata

BARYKADY NA ULICACH BEJRUTU

Zamieszki, jakie wybuchły w Libanie w ub. piątek, trwały także w niedzielę i poniedziałek. Na ulicach Bejrutu wzniecone barykady. W Tripoli (port na północy Libanu) w ciągu trzech dni zostało zabitych 16 osób i przeszło 100 rannych. W centrum miasta podpalono magazyny, wiele sklepów zostało rozbitych.

W całym Libanie ludność manifestuje uczucia przyjaźni dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej i prezydenta Nassera.

NASSER W STALINGRADZIE

Przebywający z wizytą w Związku Radzieckim prezydent Nasser przybył w niedzielę samolotem do Stalingradu.

JOLIOT-CURIE W MOSKWIE

Na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR w sobotę przybył do Moskwy znakomity francuski uczynek, przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. Fryderyk Joliot-Curie. Prof. Joliot-Curie w czasie swego pobytu zapozna się z pracą instytucji naukowych w Związku Radzieckim.

15 NARCIAZY POD LAWINĄ

Na północnym stoku Rothornu, koło Brienz, zerwała się olbrzymia lawina grzebiąc pod śniegiem 15 narciarzy. Dzięki szybkiej interwencji ekipy ratunkowej 11 spośród nich udało się odepnąć na czas. Cztery narciarze zginęły. Siedmiu zostało ciężko rannych.

NOWA PROBA Z BRONIA JADROWA

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej AEC ogłosiła komunikat, że Stany Zjednoczone dokonały w poniedziałek nad rannem doświadczenia eksplozji nuklearnej w rejonie atolu Bikini.

Z POBYTU POLSKIEJ DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ W BUDAPESZCIE

W czasie składania wieńców u stóp Pomnika Żołnierzy Radzieckich. W pierwszym rzędzie od lewej: premier Józef Cyrankiewicz, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, minister Edward Ochab, z boku dyr. protokołu dyplomatycznego ambasador Jerzy Grudziński.

Fot. — CAF

Marszałek Sejmu Czesław Wycech wśród działaczy ludowych Wielkopolski

(Inf. wł.)

W ub. sobotę bawił w Poznaniu Marszałek Sejmu, wiceprezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Czesław Wycech. Wziął on udział w zebraniu działaczy ludowych z terenu Wielkopolski i miasta Poznania, wygłaszając programowy referat na temat niektórych problemów ideologicznych i politycznych ruchu ludowego. Stwierdzając, że obecnie postępuje wsi ożywienie społeczne i gospodarcze — marszałek Wycech wskazał na zadania i obowiązki jakie spoczywają na organizacjach terenowych ZSL.

Przy tej okazji wiceprezes Wycech omówił rozwój ruchu ludowego na tle historycznym przypominając, że nie wszystko z przeszłości należy odrzucać jako wsteczne, bo byłoby to niezgodne z prawdą. Ale nie można też wszystkiego brać za dobrą monetę i przenosić do obecnych warunków współżycia społecznego. Uchwalać na przykład na kongresie w 1935 r. program Stronnictwa był wyrazem radykalizmu społecznego i wiele z jego tez nie straciło na aktualności.

Niemniej obecnie, w warunkach politycznej samodzielności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego szkodliwe byłoby tendencje prawicowe niektórych środowisk. Osłabiają one bowiem samodzielność i rolę Stronnictwa. W interesie mas chłopskich leży, aby Stronnictwo kroczyło po wspólnej drodze z klasą robotniczą i jej partią.

Omawiając zasady współpracy stronnictwa z partią —

Aresztowano podejrzanego o zbrodnie faszystowskie

(Inf. wł.)

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zastosowała areszt wobec Stefana Komolki, zamieszkałego w Nowej Wsi Ujskiej (pow. Chodzież), zatrudnionego ostatnio w GS Ujście, pod zarzutem zbrodni z art. 1 pkt. 1 dekretu, z 31 sierpnia 1944 r., o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich.

Komolka podejrzany jest o to, że na terenach należących do ZSRR, a podczas II wojny światowej, okupowanych przez hitlerowców — jako komendant polskiej białoruskiej w Dokrzy — idąc na ręce władzom państwa niemieckiego, kierował egzekucjami i sam brał udział w rozstrzelaniu ludności cywilnej i jeńców wojennych. Śledztwo trwa. (P)

Cena 50 gr

Nakład 105 500

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Wielki skarb
czytaj na str. - 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 13 V 1958

Nr 112 (4441)

Z wizytą przyjaźni w Bukareszcie

Powitanie polskiej delegacji partyjno-rządowej —
Rozpoczęcie rozmów z przywódcami rumuńskimi

BUKARESZT (PAP)

Punktualnie o godzinie 14,35 wylądował na lotnisku Baneasa w stolicy Rumunii samolot wiozący delegację polską, która przybyła tu z Węgier, na zaproszenie KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej. Delegację na lotnisku witali: pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu Dej, przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Chivu Stoica w otoczeniu członków Biura Politycznego KC RPR i członków rządu.

Przybyli także szefowie placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych i zachodnich. Obecni byli również członkowie ambasady PRL z ambasadoriem J. Zambrowiczem, który wchodził w skład delegacji.

Bukareszt przyjął delegację rumuńską i zagraniczną, mieszkaniec miasta podeszli do lotniska już na długo przed zapowiadzianym terminem jej przybycia. Znajdują

nych godzinach wieczornych pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu Dej wydal przyjęcie na cześć delegacji.

W godzinach popołudniowych w gmachu Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi obu krajów.

Pierwsze spotkanie obu delegacji partyjno-rządowych trwało ponad godzinę. Obrady przebiegały w atmosferze przyjaźni i jednomyślności. Będą one kontynuowane w następnych dniach.

się również liczni dziennikarze rumuńscy i zagraniczni.

Gdy członkowie polskiej delegacji ukazują się w drzwiach samolotu witają ich owacyjne oklaski zgromadzonych oraz gromkie wielokrotnie powtarzane „Hurra!”. Przywódcy partii i rządu rumuńskiego wyrażają mocne, serdeczne uściski dłoni z gośćmi z Polski. Następnie W. Gomułka i J. Cyrankiewicz w towarzystwie Gheorghiu Deja i Chivu Stoica przyjmują raport od dowódcy kompanii honorowej i dokonują przeglądu kompanii.

Przemówienie powitalne wygłosił pierwszy sekretarz KC RPR Gheorghiu Dej, na które odpowiedział W. Gomułka.

Po ostatnich słowach przemówienia zrywa się owacja, która długo nie milknie i wleź zrywa się z nową siłą gdy członkowie polskiej delegacji przechodzą wzdłuż kilkusetosobnych rzysz ludności Bukaresztu.

W godzinach popołudniowych delegacja polska złożyła wieńce pod pomnikiem bohaterów ojczyzny w dzielnicy Cotroceni. Zebrani mieszkańcy miasta zgromadzili delegację polską i serdeczną owację.

O godzinie 19,30 odbyło się galowe przedstawienie w Teatrze Opery i Baletu Rumuńskiej Republiki Ludowej, na które przybyła delegacja polska z W. Gomułką i J. Cyrankiewiczem oraz członkowie kierownictwa Rumuńskiej Republiki Ludowej z Gheorghiu Dejem i Chivu Stoicą na czele. W póź-

Podpisanie deklaracji polsko-węgierskiej —
Pożegnanie naszej delegacji na lotnisku budapeszteńskim

BUDAPESZT (PAP)

Po zakończeniu rozmów, jakie podczas pobytu w Budapeszcie prowadziła polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR — Wł. Gomułką i prezesem Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczem, na czele z węgierską delegacją partyjno-rządową, z pierwszym sekretarzem KC WSPR — J. Kadarem i premierem rządu WRL — dr. F. Münnichem na czele, podpisana została w dniu 11 bm. w godzinach popołudniowych wspólna deklaracja.

(Obszerny skrót deklaracji zamieszczamy na str. 2).

Dnia 12 bm. o godz. 10,30 czasu miejscowego, polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR — Wł. Gomułką i prezesem Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczem opuściła Węgierską Republikę Ludową.

Polskich gości na budapeszteńskim lotnisku cywilnym żegnał członkowie węgierskiej delegacji rządowo-partyjnej, która prowadziła rozmowy z delegacją polską, z pierwszym sekretarzem KC WSPR — J. Kadarem i premierem rządu WRL — dr. Münnichem na czele.



Partyjna konferencja teoretyczna poświęcona sprawom narodowościowym

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyła się pierwsza konferencja teoretyczna, poświęcona zagadnieniom narodowościowym — zorganizowana przez Wyższą Szkołę Nauk Społecznych i Komisję do Spraw Narodowościowych KC PZPR. Konferencja trwała 5 dni.

Obrady konferencji skoncentrowały się głównie na zagadnieniach skutecznego zwalczania przejawów i przeżytków nacjonalizmu. Naświetlona została także aktualna sytuacja mniejszości.

W czasie dyskusji podkreślono, iż fakt kształtowania się psychiki naszego narodu w okresie zaborów wpłynął z jednej strony na zakorzenienie się idei nacjonalizmu w szeregach klasy robotniczej i postępowej części narodu — z drugiej zaś rodził różnice uprzedzenia i kompleksy, rozwinięte później w okresie 20-letnia w czasie okupacji hitlerowskiej.

Dnia 11 bm. w warszawskich Łazienkach odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Chopina. Na zdjęciu: składanie wieńców u stóp pomnika.

CAF — fot. Tyminski

Korzystne wyniki zbytu i gospodarki węglem w I kwartale br.

KATOWICE (PAP)

Plan produkcji przemysłowej w I kwartale br. został znacznie przekroczony. Ten fakt oraz duża zima wpłynęły na wzrost zużycia węgla o 350 tys. ton ponad pierwotnie przewidywane ilości. Zwiększenie dostaw węgla dla przemysłu zapewniło rytmiczną pracę zakładom produkcyjnym. Jednocześnie poważnie wzrosły dostawy węgla na cele opałowe ludności — również na tym odcinku nie było żadnych trudności ani zakłóceń.

Szczególnie istotne jest, że przekroczenie planu produkcji węgla w I kwartale br. o ponad 400 tys. ton nie spowodowało wzrostu zapasów węgla składowanego w kopalniach. Sytuacja ta jest odmienna niż w krajach Europy zachodniej, gdzie — jak wiadomo — stan tych zapasów wzrósł bardzo poważnie, zmuszając nawet tu i ówdzie do ograniczenia wydobycia. Zapasy węgla na haldach nie odbiegają u nas obecnie od stanu, jaki notowaliśmy w okresie dobrej koniunktury na rynkach światowych i wynoszą ok. jednodniowej produkcji całego przemysłu węglowego.

Jednocześnie obserwuje się aktywizację naszego eksportu węgla.

XI WYŚCIG W POKOJU

Wyścig dotarł do Czechosłowacji

Van der Vecken wygrywa w Karlovych - Varach

XI Wyścig Pokoju wszedł już w ostatnią fazę. Wczoraj kolarze wystartowali do 141-kilometrowego etapu Karl Marx-Stadt — Karlove Vary, zegnając Niemiecką Republikę Demokratyczną. Do zakończenia Wyścigu pozostały jeszcze trzy etapy o łącznej długości 609 km, przy czym najdłuższy

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IX ETAPACH

- | | |
|------------|----------|
| 1. Damen | 42:45.37 |
| 2. Hermans | 42:47.37 |
| 3. Schur | 42:51.24 |

OFICJALNE WYNIKI IX ETAPU INDYWIDUALNE

- | | |
|-------------------|---------|
| 1. Van der Vecken | 3:41.47 |
| 2. Viot Francaja | 3:44.05 |
| 3. Kapitonow ZSRR | 3:44.35 |

Miejsca Polaków na IX etapie:

- | | |
|----------------|---------|
| 25. Kowalski | 3:44.35 |
| 35. Głowaty | 3:45.92 |
| 43. Pancsek | 3:50.15 |
| 51. Królak | 3:51.37 |
| 53. Fornalczyk | 3:51.37 |
| 62. Jankowski | 3:51.40 |

ZESPOŁOWE:

- | | |
|-------------|----------|
| 1. Belgia | 11:11.57 |
| 2. NRD | 11:13.45 |
| 3. Holandia | to samo |
| 8. Polska | 11:19.52 |

DRUŻYNOWO PO IX ETAPACH:
1. ZSRR 128:11.23
2. NRD 128:36.02
3. Polska 128:52.00

DNI OSIWIATY, KSIĄŻKI I PRASY



Na kiermaszu w Al. Ujazdowskich w Warszawie. Książkę podpisuje Antoni Słonimski. Fot. — CAF

Poparcie dla pokojowych inicjatyw krajów socjalistycznych ✖ Przeciwno
zbrojeniom atomowym w NRF ✖ Marksizm - leninizm podstawą współ-
pracy PZPR i WSPR ✖ Jedność obozu socjalistycznego czynnikiem
umacniającym pokój ✖ Rozszerzenie współpracy gospodarczej

Deklaracja polsko - węgierska

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej bawila w wizytę przyjaźni w Węgierskiej Republice Ludowej w dniach od 9 do 12 maja delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W czasie wizyty odbyły się rozmowy między przedstawicielami obu bratnich partii i obu rządów.

Następnie deklaracja wymienia skład delegacji obu krajów, po czym stwierdza:

W toku rozmów, które upływały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat najważniejszych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej, międzynarodowego ruchu robotniczego oraz omówiono wszechstronnie rozwój stosunków między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową, osiągając całkowitą zgodność stanowisk we wszystkich omawianych sprawach.

I.

Głównym założeniem leżącym u podstaw polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej jest zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Z założenia tego wynika dążenie do osłabienia napięcia w stosunkach między narodowych, do usunięcia ujemnych zjawisk spowodowanych „zimną wojną” oraz do rozwijania współpracy gospodarczej i kulturalnej z różnymi krajami w oparciu o poszanowanie suwerenności, równoprawienie i wzajemne korzyści.

Kierując się tymi dążeniami obie strony w pełni popierają inicjatywy i działania Związku Radzieckiego, innych państw socjalistycznych i sił pokojowych w świecie, zmierzające do zahamowania i zlikwidowania wyścigu zbrojeń i stworzenia stosunków opartych na wzajemnym zaufaniu między narodami.

Z kolei obie delegacje udzieliły swego najpełniejszego poparcia inicjatywie rządu ZSRR, dotyczącej zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

Wychodząc z założenia, że kluczowym problemem obecnej sytuacji międzynarodowej jest odwrócenie groźby wojny atomowej, groźby, w jaką brzemienne jest wyścig zbrojeń — stwierdza dalej deklaracja — obie strony uznają, że jako pierwszy krok dla szybkiego osiągnięcia tego celu — konieczne jest przerwanie prób z bronią atomową i wodorową. Obie strony potwier-

dzały swe najpełniejsze poparcie dla doniosłej decyzji Rady Najwyższej ZSRR o jednostronnym zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną.

Obie delegacje — głosi dalej deklaracja — stwierdzają równocześnie z niepokojem wzrastający nacisk ze strony najbardziej reakcyjnych kół imperialistycznych, zmierzających do udaremnienia porozumienia w dziedzinie rozbrojenia, do wzmagania wyścigu zbrojeń i stawiania przeszkód na drodze do odprężenia.

W Europie szczególnym niebezpieczeństwem jest uzbrajanie Niemieckiej Republiki Federalnej w broń atomową i rakietową. Uchwała Bundestagu w sprawie zaopatrzenia sił zbrojnych NRF w tę broń przejawia głębokim niepokojem wszystkie narody europejskie, które niejednokrotnie padały ofiarą niemieckiego militarizmu. Uchwała ta godzi w bezpieczeństwo nie tylko narodów sąsiadujących z Niemcami, lecz wszystkich narodów Europy, tym bardziej, że Niemiecka Republika Federalna jest państwem, w którym wysuwa się otwarcie roszczenia terytorialne i w którym siły odwetowe znajdują oficjalne poparcie. Brzemienne w poważne konsekwencje decyzja Bundestagu jest w przekonaniu obu delegacji wyrazem aktywizacji sił militarnych i odwetowych w Niemieckiej Republice Federalnej. Decyzja ta stwarzając fakty dokonane poważnie zaostrza sytuację w Europie i to w okresie, gdy prowadzona jest inicjatywa ZSRR wymiana zdań między wielkimi mocarstwami odnośnie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu i gdy na całym świecie narasta wśród narodów poparcie dla pokojowych inicjatyw na rzecz rozbrojenia i przerwania wyścigu zbrojeń.

W tych warunkach obie strony z całym przekonaniem podkreślają korzyści, jakie mogłyby przynieść realizacja polskiej propozycji utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej, propozycji, która ciesząc się od początku pełnym poparciem wszystkich państw socjalistycznych została przychylnie przyjęta przez szereg wpływowych kół na Zachodzie i znalazła żywy odzwierciedlenie w poważnej części europejskiej opinii publicznej. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej popiera ze swej strony w całej pełni proponowane przez Polską Rzeczypospolitą Ludową utworzenie strefy bezaatomowej, ponieważ uważa, że stworzenie takiej strefy w sercu Europy zmniejszyłoby znacznie niebezpieczeństwo wojny atomowej i w dużej mierze pomogłoby w pokojowym zjednoczeniu Niemiec.

W zakończeniu I części deklaracji obie strony stwierdzają, że do czasu utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego — Układ Warszawski, posiadający wyłącznie charakter obronny, pozostałe gwarancje bezpieczeństwa państw obozu socjalistycznego.

II.

Podstawą współpracy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej jest idea marksizmu-leninizmu i budowa socjalizmu w obu krajach. Obie partie dążą do rozwoju tej współpracy w duchu zasad sformułowanych w Deklaracji Moskiewskiej 12 partii komunistycznych i robotniczych oraz w Manifestie Pokoju.

W czasie rozmów delegacja polska stwierdziła z zadowoleniem osiągnięcia Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w przezwyciężaniu poważnych trudności spowodowanych przez wewnętrzne i zewnętrzne siły reakcyjne, które — wykorzystując błędy przeszłości — wywołały kontrrewolucję przeciwko władzy ludowej. Osiągnięcia te wyrażają się w stabilizacji sytuacji po-

litycznej i gospodarczej na Węgrzech oraz w konsolidacji — pod kierownictwem WSPR — sił społeczeństwa węgierskiego, któremu droga jest sprawa socjalizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popierają program Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej, który — przy aktywnym poparciu przeważającej większości ludu pracującego oraz w warunkach braterskiego sojuszu z wszystkimi krajami obozu socjalistycznego — jest gwarancją dalszego budownictwa ustroju socjalistycznego na Węgrzech.

Obie strony są przekonane, że dla utrwalenia pokoju w świecie doniosłe znaczenie ma jedność i solidarność państw obozu socjalistycznego, oparta na zasadach proletariackiego internacjonalizmu.

Jedność, trwały sojusz państw budujących socjalizm z pierwszym najpotężniejszym państwem socjalizmu w świecie — Związkiem Radzieckim — jest podstawowym czynnikiem wspólnego bezpieczeństwa i niepodległości krajów socjalistycznych.

Obie partie występują zdecydowanie przeciwko rewizjonizmowi podważającemu podstawowe zasady marksizmu-leninizmu, jako głównemu niebezpieczeństwu zagrażającemu ruchowi robotniczemu jak i przeciwko dogmatyzmowi oraz sekcjarstwu, które trzymają się starych, przetrzyskanych form i prowadzą do oderwania partii od mas. Zarówno rewizjonizm, jak i dogmatyzm ułatwiają siłom reakcji działalność wymierzoną przeciwko socjalizmowi.

Obie delegacje wyrażają przekonanie, że dalsze dwustronne kontakty między PZPR i WSPR, jak również odbywane w miarę potrzeby spotkania wielostronne partii komunistycznych i robotniczych, wzajemna wymiana informacji i doświadczeń stanowią doniosły czynnik w umocnieniu i pogłębieniu uczuć przyjaźni i braterstwa.

III

Rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej przypadły w okresie zbliżającej się 10 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między obu krajami.

Stwierdzając fakt pomyślnego realizacji układu w okresie minionego dziesięciolecia obie delegacje stoją na stanowisku, że w dalszym ciągu winien on służyć rozwojowi wszechstronnych przyjaźni i stosunków między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową.

Jednym z ważnych elementów rozwoju gospodarki narodowej — głosi dalej deklaracja — jest fakt stałego zwiększania obrotów towarowych między PRL i WRL. Wobec stwierdzenia możliwości dalszego zwiększania tych obrotów obie delegacje uważają za słuszne zawarcie dodatkowych protokołów handlowych do podpisanej w marcu br. umowy wieloletniej na lata 1958—1960 oraz uzgodnienie i podpisanie jeszcze w roku bieżącym ramowej umowy handlowej przewidującej wzajemne dostawy podstawowych towarów w latach 1961—1965.

Obie delegacje stwierdzają, że poważnym czynnikiem wpływającym na rozwój sił wytwórczych i powiększenie wymiany towarowej jest współpraca w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej. Delegacje ustaliły, że w najbliższym czasie rządy obu krajów powołają Polsko-Węgierską Komisję Współpracy Gospodarczej, której zadaniem będzie opracowywanie zagadnień współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w róż-

nych dziedzinach gospodarki narodowej.

Obie delegacje, biorąc pod uwagę fakt wzrostu obrotów towarowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej oraz rozwój polskich portów i floty morskiej, uważają za celowe wykorzystanie w większym aniżeli dotąd zakresie wzajemnych dogodnych możliwości tranzytowych.

Obie strony postanowiły celem dalszego rozwoju wzajemnych stosunków i współpracy zawrzeć umowy dotyczące pomocy prawnej, opieki społecznej i ubezpieczeń oraz umowy konsularnej.

Deklarację podpisał w Budapeszcie w dniu 11 maja br. ze strony polskiej i sekretarz KC PZPR — Władysław GOMULKA i premier Józef CYRANKIEWICZ, a ze strony węgierskiej i sekretarz KC WSPR — Janos KADAR i premier dr Ferenc Münnich.

List Chruszczowa do Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, ambasador radziecki w Waszyngtonie — M. Mienszykow przekazał Departamentowi Stanu USA z prośbą o doręczenie prezydentowi Eisenhowerowi listu premiera Chruszczowa będącego odpowiedzią na list Eisenhowera z dnia 28 kwietnia br.

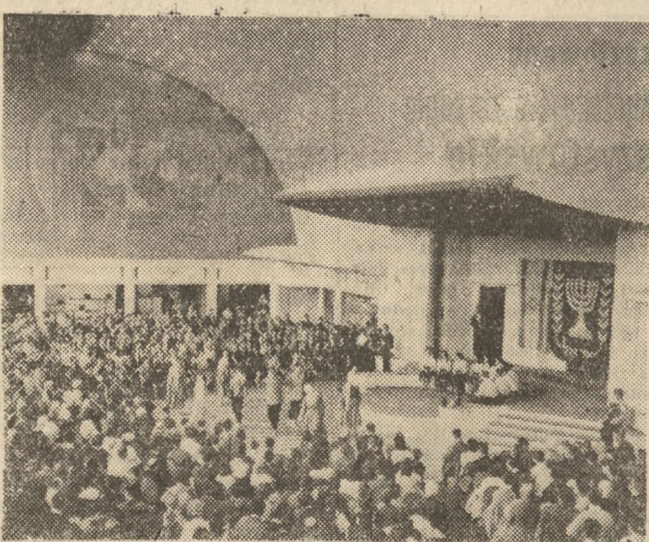
W liście swym Chruszczow wyraża ubolewanie z powodu tego, że w piśmie prezydenta Eisenhowera nie ma odpowiedzi rządu amerykańskiego na oświadczenie radzieckie o zaprzestaniu doświadczeń z bronią atomową i wodorową oraz, że rządy USA i Wielkiej Brytanii w ostatnich dniach postanowiły kontynuować tego rodzaju doświadczenia.

Następnie Chruszczow zaznacza, iż zgodnie z życzeniem prezydenta USA. Związek Radziecki gotów jest zgodzić się na kontrolę ekspertów nad realizacją postanowień układu o zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych i proponuje on, by obie strony wyznaczyły ekspertów.

Premier Związku Radzieckiego raz jeszcze zwrócił się do prezydenta USA z prośbą o poparcie inicjatywy radzieckiej zaprzestania doświadczeń z bronią termojądrową i domaga się zaprzestania przelotów aparatów amerykańskich z bombami atomowymi na pokładach nad obszarem arktycznym.

Chruszczow stoi na stanowisku, że propozycja Stanów Zjednoczonych o utworzeniu strefy inspekcji w Arktyce nie była podyktowana dążeniem do zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. ZSRR nie zgadza się na tego rodzaju inspekcję.

NA WYSTAWIE BRUKSELSKIEJ



W „Pałacu Elegancji” w czasie spotkania młodzieży izraelskiej.

FOT — CAF

Konwencja między Rządem PRL a Rządem ZSRR w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie

8 bm. nastąpiła w Moskwie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych szeregu umów polsko-radzieckich, m. in. Konwencji między Rządem PRL i Rządem ZSRR w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie, podpisaną w Warszawie w dniu 21 stycznia 1958 r.

Poniżej podajemy pełny tekst Konwencji:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, biorąc pod uwagę, że na terytorium Umawiających się Stron znajduje się pewna ilość osób, które każda ze Stron zgodnie ze swym ustawodawstwem uważa za swych obywateli oraz

kierując się pragnieniem zlikwidowania ewentualnych wypadków podwójnego obywatelstwa na zasadzie dobrowolnego wyboru obywatelstwa przez osoby zainteresowane,

postanowiły zawrzeć niniejszą Konwencję i w tym celu wyznaczyły swych Pełnomocników:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Z. SZNEKA, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — P. A. ABRASIMOWA, Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

którzy po wymianie pełnomocnictw, uznanych za dobre i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł 1

Osoby, zamieszkujące na terytorium jednej z Umawiających się Stron, które według ustawodawstwa obu Umawiających się Stron są ich obywatelami, mogą na podstawie niniejszej Konwencji wybrać obywatelstwo jednej z Umawiających się Stron.

Artykuł 2

Osoby, objęte artykułem 1 niniejszej Konwencji, które zamieszkują na terytorium jednej z Umawiających się Stron i pragną wybrać obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony, składają pisemne oświadczenie w Ambasadzie lub Konsulacie tej drugiej Umawiającej się Strony. Oświadczenie składa się w dwóch egzemplarzach.

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa mogą być składane w ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie niniejszej Konwencji.

Artykuł 3

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa składają osoby pełnoletnie. Pełnoletnimi w rozumieniu niniejszej Konwencji są osoby, któ-

Odroczenie podróży K. Woroszyłowa do Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Jugosłowiańska agencja prasowa TANJUG podaje powołując się na informacje sekretariatu dla spraw zagranicznych Jugosławii, iż podróży przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłowa do Jugosławii, która miała nastąpić w bieżącym miesiącu, została odroczone.

re ukończyły 18 lat lub też osoby w wieku poniżej 18 lat, o ile zawarły związek małżeński.

Artykuł 4

1. Małoletnie dzieci będą posiadały obywatelstwo rodziców, o ile oboje rodzice zgodnie z niniejszą Konwencją będą posiadali jednakowe obywatelstwo.

2. Jeżeli zgodnie z niniejszą Konwencją jedno z rodziców będzie posiadało obywatelstwo jednej Umawiającej się Strony, a drugie z rodziców obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony — obywatelstwo ich małoletnich dzieci, posiadających podwójne obywatelstwo, ustala się na podstawie złożonego oświadczenia rodziców, złożonego w trybie i terminie przewidzianym w artykule 2 niniejszej Konwencji. W przypadku braku zgody rodziców, dzieci zachowują obywatelstwo tej Umawiającej się Strony, na terytorium której zamieszkują.

3. Małoletnie dzieci, których jedno z rodziców zamieszkuje na terytorium jednej Umawiającej się Strony, a drugie z rodziców na terytorium drugiej Umawiającej się Strony, zachowują obywatelstwo tego z rodziców, który je wychowuje i utrzymuje, o ile rodzice nie postanowili inaczej.

4. Małoletnie dzieci, posiadające podwójne obywatelstwo, których rodzice zmarli lub miejsce ich po bytu jest nieznane, zachowują obywatelstwo tej Umawiającej się Strony, na terytorium której zamieszkują w dniu upływu terminu przewidzianego w artykule 2 niniejszej Konwencji.

5. Małoletnie dzieci, które ukończyły 14 lat, o ile pragną, aby wobec nich nie stosowano poprzednich postanowień niniejszego artykułu, mogą wybrać obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony, składając oświadczenie w trybie i terminie przewidzianym w artykule 2 niniejszej Konwencji.

Artykuł 5

Wybór obywatelstwa na podstawie niniejszej Konwencji powinien dokonywać się na zasadzie całkowitej dobrowolności.

Artykuł 6

Każda z Umawiających się Stron, nie później niż sześć miesięcy po upływie terminu przewidzianego w artykule 2 niniejszej Konwencji, będzie przekazywała drugiej Umawiającej się Stronie wykazy osób, które wybrały jej obywatelstwo zgodnie z niniejszą Konwencją, wraz z jednym egzemplarzem oświadczenia tych osób o wyborze obywatelstwa.

Artykuł 7

1. Osoby objęte postanowieniami niniejszej Konwencji, które złożyły oświadczenie o wyborze obywatelstwa, uważane będą wyłącznie za obywateli tej Umawiającej się Strony, której obywatelstwo wybrały.

2. Osoby, które w ciągu terminu przewidzianego w artykule 2 niniejszej Konwencji, nie złożyły oświadczenia o wyborze obywatelstwa, będą uważane wyłącznie za obywateli tej Umawiającej się Strony, na terytorium której zamieszkują.

Artykuł 8

Osoby, które zgodnie z postanowieniami niniejszej Konwencji wybrały obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony będą mogły pozostać w dotychczasowym miejscu zamieszkania; do osób tych będą stosowane przepisy o cudzoziemcach.

Artykuł 9

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa złożone na podstawie postanowień niniejszej Konwencji są zwolnione od wszelkich opłat.

Artykuł 10

Niniejsza Konwencja po jej wejściu w życie zostanie opublikowana w prasie periodycznej Umawiających się Stron.

Artykuł 11

Niniejsza Konwencja podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która odbędzie się w Moskwie.

Niniejszą Konwencję sporządzono w Warszawie, dnia 21 stycznia 1958 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i rosyjskim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

Na dowód czego wymienieni wyżej Pełnomocnicy podpisali niniejszą Konwencję i opatrzyli ją pieczęciami.

Z upoważnienia Rządu PRL
(—) Z. Sznek
Z upoważnienia Rządu ZSRR
(—) P. A. Abrasimow

XI WYŚCIG POKOJÓW

Wyścig dotarł do Czechosłowacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jest odcinek Brno — Praga, długości 225 km.

BELG NAJLEPSZYM „GÓRALEM”

Karlove Vary są szczęśliwe dla Belgów. Przed dwoma laty na stadionie w tym mieście triumfował Belg Proost. Wczoraj w Karlovych Varach pierwszy na metę wpadł po długiej i samotnej jeździe, z dużą przewagą nad następnymi zawodnikami rodak Proosta — Van der Vecken. Za nim przyjechały w drugiej grupie takie asy XI Wyścigu Pokoju, jak: Holender Damen, Niemcy Schur, Adler i Hagen oraz kolarze radzieccy. W grupie tej znalazł się Polak Kowalski. Niedługo po zwycięstwie przyjechał Głowaty. Na trzeciego Polaka, którym okazał się Pancek, musieliśmy czekać około 6 minut od czasu przybycia zwycięzcy, tak że różnica czasu dzieląca nas od zespołu NRD znów poważnie wzrosła.

Działalność gospodarcza ZHP

Cheesz jechać latem na oboz, zdobyć chociaż część pieniędzy potrzebnych na pokrycie kosztów tej eskapady. — Pod tym hasłem przebiegała przygotowania do harcerskiego lata w każdej drużynie. Sposoby są różne. Np. harcerze z Podhala wysyłają swoje wyroby ceramiczne nawet na eksport. Wrocławscy druhowie organizują tzw. H. O. B.-y, czyli Harcerskie Ośrodki Biwakowe. Także harcerze poznający na okres Targów postawia kilka dużych namiotów, służących jako przechowalnie bagażów turystów, a nawet miejsca noclegów. Oczywiście odpłatnie.

Gospodarcza działalność ZHP była tematem kolejnej konferencji prasowej w Głównej Kwaterze Harcerstwa. Podstawą finansową działalności ZHP są dotacje z budżetu państwa, środki zdobywane przez same drużyny, pomoc Kół Przyjaciół Harcerstwa i innych instytucji (np. bardzo poważna pomoc wojska) i wreszcie dochody z Centralnej Składowicy Harcerskiej. Z jej wpływów np. finansowana jest cała akcja „lata wiejskich drużyn”, na którą przeznaczają się około 1 mln zł. Po roku działalności CSH — przyniosła 9,5 mln. zł czystego zysku.

Mundury harcerskie (na które rocznie potrzeba 4 tys. km płótna), sprzęt, wydawnictwa itp. sprzedawane są przede wszystkim w placówkach własnych CSH, (31 w całym kraju) w sklepach Spółdzielni Harcerskich i wreszcie w innych, np. PSS czy MHD, w których CSH prowadzi swoje punkty. W sumie CSH obejmuje przeszło 200 placówek w kraju.

Poważnym zadaniem instytucji, mającym znaczenie wychowawcze, jest organizowanie harcerskich zespołów produkcyjnych, zatrudniających młodzież w wieku 14—16 lat, produkujących np. zabawki czy inne drobiazgi. — CSH chce również zająć się ubraniem dzieci i młodzieży w wieku 10—13 lat, dotychczas raczej „dyskryminowanych” przez przemysł tekstylny. W Warszawie działa już chałupniczy punkt krawiecki „Maryla”, co w rodzaju harcerskiej „Ewy” czy „Teimeny”. Co prawda na razie są tam kobiety, przewiduje się jednak, że w przyszłości przynajmniej część ich zastąpią 14—16-letnie dziewczęta.

W Skolimowie pracuje zakład modelarsko-techniczny. Zajmuje on się m. in. przygotowywaniem różnych elementów, z których później harcerze będą mogli montować całe urządzenia, np. radiolodbiorniki.

Wreszcie sprawy przyszłości i to już niedalekiej: Przewiduje się, że w 1959 r. całe zapotrzebowanie ZHP weźmie na swe barki spółdzielczość harcerska, a CSH przekształci się w Związek Spółdzielni Harcerskich. (a)

Dłużnicy i wierzyciele

Stosunki między dłużnikami a wierzycielami układały się zawsze na zasadzie dotrzymywania terminów zobowiązań. Gdy dłużnik na skutek różnych okoliczności nie mógł dotrzymać terminu, wchodził w układy z wierzycielem i, albo otrzymywał prolongatę, albo zapisywał dług na hipotekę określonej nieruchomości. Taka była, jest i chyba jeszcze długo będzie prawidłowość w operacjach finansowych. Wyjątki odbiegające od tej zasady są raczej zjawiskiem niemożliwym.

Powyższe uwagi nasuwają się po stwierdzeniu faktu, że państwo nasze jest w tej chwili wierzycielem wielu tysięcy rolników. Ma bowiem dościągnięcia w samym tylko woj. poznańskim z tytułu obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego około 120 milionów złotych. Zaległości te dotyczą 40 tysięcy czyli prawie 1/6 ogółu gospodarstw rolnych. Oprócz tego 350 milionów niespłaconych rat z tytułu należności Państwowego Funduszu Ziemi.

To zjawisko należy właśnie uznać za niemożliwe. Dług, latami całym niespłacony, powinien mieć jakieś zabezpieczenie. Tymczasem nie ma, poza ustawą, przewidującą postępowanie egzekucyjne. Ale gdyby na tej podstawie ściągano zaległości, zainteresowani

rolnicy musieliby zapłacić dodatkowo 4 miliony zł. tytułem kosztów egzekucyjnych i odsetek za zwłokę. Państwo jest wierzycielem nader łagodnym, nie chciałoby narażać swoich dłużników na tego rodzaju koszty. Dlatego ściąganie zaległości raczej przy pomocy perswazji.

Nie mniej jednak długi te muszą być uregulowane ze względu na interes publiczny o wielorakim znaczeniu. Po pierwsze państwo nie może być dobrym wujaszkiem, bo nie stać je na to w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju. Po drugie darowanie wielomilionowego długu byłoby niezgodne z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Nie można obdarowywać jednych z krzywdą drugich. A pokrzywdzonymi byłoby w takim wypadku ci gospodarze, którzy swoje zobowiązania regulowali i regulują terminowo.

Wnioski nasuwają się same. Wobec tych dłużników powinno się zastosować bezwzględnie środki ustawowe. Natomiast wobec tych właścicieli gospodarstw, którzy nie ze swej winy mają trudności finansowe, których gospodarstwa upadły na skutek przyczyn obiektywnych, należałoby zastosować daleko idącą pomoc bądź to w formie długoterminowych kredytów, bądź też zapisania długu na hipotekę, aż do czasu podniesienia zdolności produkcyjnej gospodarstwa.

— Ale z jakiej racji — pytają często rolnicy — premiuję się ulgami i umorzeniami pijaków i nierobów?

I w ślad za tym pytaniem przytacza się liczne przykłady z danej wsi, gromady czy powiatu. Tamten się leni, roboty boi się jak ognia, inny znowu nie robi tylko po gospodach wysiaduje i przechyla kielichy. A zaległości rosną. Wreszcie zbiera się komisja rolno i podejmuje uchwałę, mocą której jednemu i drugiemu umarzają się podatki, albo jego część, udziela się 50 i więcej procentowej ulgi w obowiązkowych dostawach. Rezultat jest z reguły taki, że i zmniejszone zaległości nie wpływają do skarb państwowego, bo tacy „gospodarze” czekają na dalsze ulgi.

Jak już wyżej powiedziano, na 240 tysięcy gospodarstw rolnych w Wielkopolsce, tylko 40 tysięcy posiada zaległości. Przyjmijmy na podstawie przewidywanego szacunku, że połowa z nich nie z winy właścicieli znajduje się w tarapatkach. Takimi gospodarstwami trzeba się moim zdaniem zaopiekować. A co zrobić z tą drugą połową? Z tymi właścicielami, którzy traktują swe wysoce wydajne kiedyś warsztaty jako obiekty dewastacji? Jak ich zmusić do pracy i — jeżeli już nie do wzorowego — to do przeciętnego przynajmniej wykorzystania ziemi? Jesteśmy przecież, jako naród, za biedni, aby dopuszczać do dewastacji urodzajnych polskich pól, które w sumie stanowią majątek narodowy, mimo, że pozostają własnością indywidualną.

Gospodarze z prawdziwego zdarzenia, ci co systematycznie

i z głową pracują, co terminowo wypełniają swe obowiązki obywatelskie odpowiadają krótko i wężławato:

— Nierobom, pijakom, dewastatorom nie udzielać ulg, lecz „zawieszać” zaległości w księdze hipotecznej i po ich nagromadzeniu — zgodnie z przepisami prawa cywilnego — przeprowadzać licytację całego gospodarstwa. Przyjdzie inny, kupi, zapłaci, znacznie prawidłową gospodarke, będzie uiszczał podatki i regulował wszelkie inne świadczenia, będzie produkował dla siebie i na rynek. Nie nie straci rolnictwo i gospodarka narodowa, jeżeli kilka tysięcy „gospodarzy” przekwalifikuje się i zmieni zawód. Przeciwnie — zysk może być obustronny.

Obowiązkowe dostawy są częścią świadczeń wsi i nie mogą być na razie zniesione podatki istnieją jak wiadomo na całym świecie, w każdym ustroju społecznym. Powstałe z tego tytułu zaległości są zadłużeniem jednostek wobec społeczeństwa, w którego imieniu państwo ma obowiązek ściągania i zabezpieczania długu. Hipoteczne zabezpieczenie jest w wielu wypadkach rozwiązaniem najwłaściwszym.

Jan RYSZEWSKI

Specjalnego wysłannika „Głosu” diariusz podróży na Litwę (7)

Z Wilna do Kowna tylko ręką sięgnąć — coś ponad 100 km. Jeździ się tu nie koleją — pociągi rzadko chodzą, lecz taśmami i wygodnymi autokarami po doskonałej, wyasfaltowanej szosie. Droga wiedzie wśród malowniczych leśnych wzgórz, pomiędzy którymi rozsiadły się miasteczka i wioski.

Kowno, po litewsku Kaunas, zwane, międzywojenną stolicą Litwy — wchodzi się pomiędzy wysokie ramiona Niemna i Wilii (Neris) — tu bieg swój kończącej. Założone przez legendarnego księcia Palemona, syna Kunata, i ku czci rodzica nazwane, już w 1280 roku figuruje na mapie jako osada obronna. Ściśnięte za ręką osad carskich pierścieniem fortecy nie mogło się rozwijać i jako miasto gubernialne ze stu tysięczną ludnością dotrwało do pierwszej wojny światowej. Litwini, pomimo że uważali Kowno za swą tylko tymczasową stolicę, nadali miastu możliwość charakter wielkomiejski. Magistralna ulica autostadowa wzdłuż Niemna biegnąca, posiada nowoczesne gmachy zajmowane do niedawna przez ministerstwa i urzędy. Gdy te przeniosły się do Wilna, jako stolicy Litwy Radzieckiej, miasto szybko wyrosło do 200-tysięcznego i dorównuje ludnością Wilnu. Topograficzna nierówność poziomu sprawia, że właściwie istnieją dwa miasta — dolne i górne, przy czym różnica jest tak znaczna, że ku górnej dzielnicy Aleksocie wiedzie kolejka linowa, jak w Zakopanem, którą się pysznili Kownianie.



Donjon — główna baszta Zamku trockiego.

Fot. (3) „Głos Wielkopolski”

W trójkącie trzech stolic

Miasto nie ucierpiało w czasie wojny. Ofensywa radziecka była tak błyskawiczna, że okupanci nie zdążyli nic tu zniszczyć.

Gospodarstwo Litwa Radziecka krzepnie i rozwija się szybko. Nie tylko rolnictwo stanowi jej chlubę i dumę. Przemysł już dość rozbudowany przed wojną wpisuje na swoje konto w ciągu 1945—55 r. 318 nowych fabryk, w tym 38 wielkich, w których budowę włożono 1,5 miliarda rubli. Gdy wracałem późnym wieczorem z Kowna do Wilna jarzyły się w szerokim promieniu światła elektryczne. Nie tylko 100 miasteczek, lecz i 500 kolchozów zelektryfikowano. 1240 elektrowni daje rocznie 575 mln. KWh energii to jest 5 razy więcej niż w 1938 roku. Tuż pod Kownem, w Piwoszunach w budowie jest wielka hydroelektrownia na Niemnie, na której tamta ślęga 1,5 km i spiętrzy wodę rzeki na wysokość 21 m. „Morze kowieńskie” zajmie 84 km² powierzchni. Litwini są dumni ze swego „morza”, które przyspieszy elektryfikację całego kraju.

Polak, który znajduje się w Kownie dostrzeże szybko niezwykły kult, jaki żywią Litwini dla Adama Mickiewicza. Nie tylko imieniem jego nazwana jest jedna z najpiękniejszych ulic, nie tylko jedno z liceów nosi jego imię, lecz i prześliczna Dolina Kowieńska związana jest z pamięcią o Nim. Pośrodku doliny wznosi się wielki kamień z wrytymi literami: „A. M. — 1823” i w tłumaczeniu na język litewski wyłożone są słowa z Grzyny:

„Widziałem piękną dolinę przy Kownie
Kędy ruszał dłoń wiosną
i latem
Scała murawę, kraśnym
dźwierzga kwiatem
Jest to dolina najpiękniejsza w świecie”.

W tej to dolinie 21-letni poeta dumal i marzył. Miejsce to jest ulubionym celem wycieczek młodzieży kowieńskiej. Liceum im. Adama Mickiewicza mieści się w tym samym budynku, w którym w latach 1819—1821 młody nauczyciel budził „drzemających chłopców” nieśmiertelną „Odą do młodości”, zachęcając „do pchnięcia bryły świata na nowe tory”. Liceum jest litewskie, ale do nauki literatury należy obowiązkowa lektura pism Mickiewicza. Szczególnym pietyzmem obczona jest sala na parterze, w której uczył Mickiewicz. Niewielka rozmiarów może pomieścić około 30 uczniów. Zdobí ją wielka podobizna naszego Wieszczka. Specjalny znaczek z inicjałami stylizowanymi A. M. wręczany jest najlepszym abiturientom i honorowym gościom.

Mamy jeszcze jeden ślad powiązania kultury polsko-litewskiej w Kownie. Jest to Muzeum Czurlonisa — muzyka,

malarza i poety. Jego wspaniałe fantazje malarskie i symbolika tematyki zawarta w przeszło 300 obrazach działa na widza urzekająco. Czurlonis, uczeń konserwatorium warszawskiego, przepojony był głęboko kulturą polską.

Kowno nie chce zapomnieć, że było przez 20 lat stolicą międzywojennej Litwy. Posiada bogatsze, estetyczniejsze wystawy, dobre restauracje i europejską kawiarnię, której brak w Wilnie.

Z Kowna do najstarszej stolicy — Trok trzeba jechać okólną drogą przez Wilno. Być na Litwie i nie zwiedzić starych Trok i zamku Kiejstutów, a następnie Witolda, znaczyłoby pomniejszyć sumę wrażeń. Nie spodziewałem się jednak, że najsilniejszy emocji doznaję nie wśród ruin zamku, na wyspie otoczonej głębokim jeziorem Galwe (Głowa), lecz na otwartym, pokrytym lodem i przyprószonym śniegiem jeziorze.

Kierowca ciężkiego „ZIM-a”, gdy zbliżyliśmy się do brzegu, aby przejść przez lód pieszko 250—300 m odwrócił się nagle do ministra Rotomskiego, kustosa Muzeum Narodowego Stankiewicza i do mnie rzucając jedno krótkie słowo:

— Niczewol!

Skreślił półobrotom kierownicę i maszyna wjechała na lód. Był 11 marca, a w lutym byłby dość ciepło. Nikt z nas nie znał grubości pokrywy lodowej. Kierowca był po raz pierwszy w Trokach!

W samochodzie zapanowała niepokojąca cisza. Zdawało się, że lód pod ciężarem 2,5 ton lekko się ugina. Natężyłem słuch: trzeszczy, czy nie trzeszczy? Jeszcze 100 metrów, jeszcze 50... jeszcze 20 i wreszcie maszyna wdarła się na brzeg wyspy. Odetchnęliśmy, półuśmiechem maskując przebieżyty lęk. W drodze powrotnej powtórzy się niepokój, ale już mniejszy Strach minął.

Zamek na wyspie, który wytrzymał niejedno obłożenie krzyżackie, ma charakter zamku na wskroś zachodniego, mimo łatwej możliwości oddziaływania architektury krzyżackiej. Podróżnik francuski de Lannoy (1413 r.) w opisie zamku wyraźnie zaznacza, iż postawiono go „à la manière de France”. W bizantyzmujących malowidłach ściennych bardzo charakterystyczne jest dla Trok spotkanie się Wschodu z Zachodem. Zamek konserwowany jest z największą pieczołowitością.

Moja podróż na Litwę zbliżyła się do końca. Mogłem sine ira et studio stwierdzić, że Litwa Radziecka w ciągu 13 lat istnienia dokonała zdumiewających postępów we wszystkich dziedzinach życia. Duch internacjonalizmu zatarł w pełni narodowościowe i wskrzesił nowe bodźce do pracy. Spokojnie i harmonijnie płynie dziś nowe życie nad brzegami Niemna, Wilii i rzeki Świętej.

Fr. HRYNIEWICZ

Obłoki i rzeczywistość

Podobno już we wrześniu tego roku Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu, gnieźdząca się dotychczas nad „Orbisem”, w gmachu PKO ma się przenieść do odbudowanego budynku b. Starostwa Krajowego (róg Marcinkowskiego i 23 Lutego). W ten sposób uczelnia uzyska nowy, przestronny, przystosowany do swej działalności lokal.

W związku z tym faktem, niewątpliwie bardzo radosnym, warto by się zastanowić nad perspektywami dalszego rozwoju PWSSP w naszym mieście. Jak wiadomo oprócz Poznania uczelnie tego typu istnieją jeszcze w Warszawie, Krakowie Gdańsku i innych miastach — dość, że na skutek tego podnoszą się tu i ówdzie krytyczne głosy, iż w kraju mamy do czynienia z nadprodukcją plastyków — twórców, uważających siebie za przyszłych Picassów. Dodajmy, że wśród plastyków, którzy wyższe uczelnie ukończyli, panuje na ogół bezrobocie. Jak rozładować brak zatrudnienia wśród absolwentów wyższych szkół plastycznych?

Jeżeli chodzi o uczelnię poznańską, to mieści ona dwa wydziały: rzeźby i architektury wewnątrz. W tym ostatnim mamy do czynienia z ceramiką, meblarstwem, tkaninami, malarstwem itp. Tutaj też wzrastają kadry przyszłych projektantów wnętrz pawilonów targowych, pracowników Miastoprojektu etc.

Stwierdza się — i słusznie — konieczność współdziałania plastyka z produkcją w celu podniesienia jej estetyki. Te

praktyczne kierunki na wyższych uczelniach są nie bez znaczenia i dla naszej gospodarki i dla konsumenta i wreszcie dla samego plastyka — są więc ważne z państwowego i społecznego punktu widzenia. Trzeba zatem oczekiwać, że głosy zwolenników utylitarystycznego, znajdują odpowiedni, głęboki rezonans wśród ludzi, którzy w tej materii decydują. Z drugiej jednak strony i odpowiednie resorty winny być bardziej zainteresowane w zatrudnieniu absolwentów po ukończeniu przez nich wyższych szkół sztuk plastycznych. Dotyczy to zwłaszcza ministerstw przemysłu, budownictwa, kultury i sztuki, handlu zagranicznego itp. itp.

Podnoszą się głosy nawet w listach do redakcji, zwracające uwagę na zaniedbanie kierunków praktycznych wśród studentów, postulujące zastąpienie młodych plastyków z obłoków wysublimowanej sztuki — na ziemie. Rodzi się zatem drugi problem, problem natury wychowawczej: przełamanie uporu młodego człowieka, obdarzonego średnimi zdolnościami i skierowanie go na drogę poszukiwań w dziedzinie praktyki. Wydaje mi się, że dużo tutaj do powiedzenia ma ciało profesorskie.

W czasie, gdy jedni naprawdę utalentowani plastycy będą się wznosić na obłokach fantazji i poszukiwań twórczych z myślą o nieśmiertelności, niech inni ich koledzy z pomocą państwa i odpowiednich instytucji, dbają o to, żeby nasze codzienne życie posiadało coraz estetyczniejsze ramy.

MAK



Ratusz kowieński. Zabytek z XVI wieku

Sztandar na własność za dobre wyniki w pracy

Po raz trzeci Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego w Poznaniu otrzymało sztandar przechodni za wyniki w pracy ubiegłego roku. Tym razem Centralny Zarząd Robót Inżynierskich przekazał załodze sztandar na własność.

Zjednoczenie Robót Inżynierskich obejmuje swym zasięgiem 7 województw: bydgoskie, gdańskie, koszalińskie, poznańskie, szczecińskie, wrocławskie i zielonogórskie. Jednak największą ilość robót przypada na Poznań i Wielkopolskę (na 150 mln. zł — 60 mln. zł).

Do najważniejszych inwestycji w Poznaniu należy kontynuowanie z lat poprzednich budowy nowych studni i stacji pomp, uzbrajanie terenów pod fabrykę łożysk tocznych i innych obiektów budowlanych, zakładanie rurociągów o większej średnicy.

Najwięcej prac z zakresu uzbrojenia terenu w Wielkopolsce przypada na Kalisz i Konin. 5.200 tys. zł pochłonięto roboty w Kaliszu, a 2.720 tys. zł w Koninie. (an)

Około 600 tys. zł strat

Seria pożarów

W ostatnich dniach na terenie województwa poznańskiego zanotowano szereg groźnych pożarów. Najpoważniejszy wydarzył się w spółdzielni produkcyjnej Szyszów (pow. Rawicz), gdzie w wyniku wylądowania atmosferycznych „czarwony kur” zniszczono zabudowania gospodarcze (straty ok. 200 tys. zł). Groźne pożary nastąpiły także w kasynie oficerskim w Śremie (ok. 200 tys. zł straty), w Budziszewie (pow. Września) — ok. 100 tys. zł straty oraz w Bożatkach (pow. Konin), gdzie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęło gospodarstwo (ok. 70 tys. zł straty). Ponadto zanotowano szereg mniej groźnych w skutkach pożarów, stanowiących jednak ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy lekceważą przepisy bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (ak)

„Okraglak” w Koninie fabryką mleka w proszku

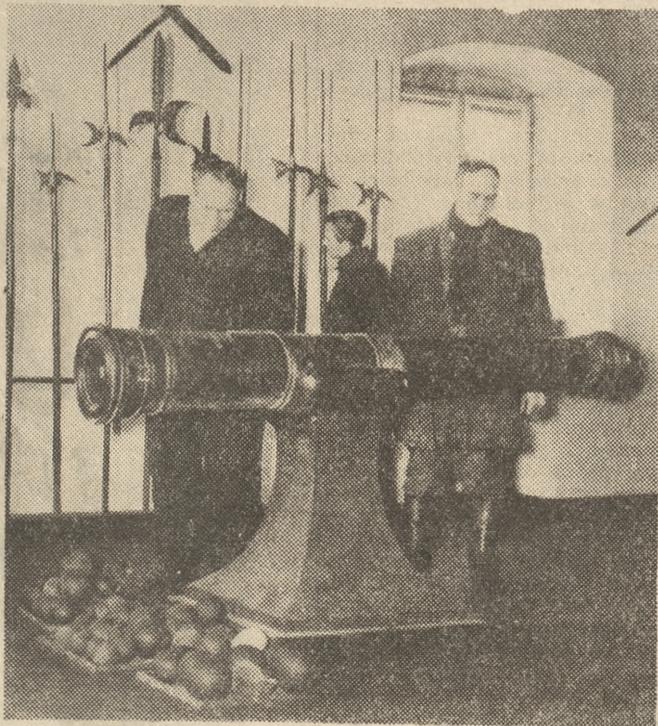
W tym roku rozpocznie się w Koninie budowę najnowocześniejszej w Europie wytwórni mleka w proszku o zdolności przerobowej 80 tys. litrów na dobę. Całowity koszt tej budowy szacuje się na około 23 mln. zł. Wytwórnia o kształcie zbliżonym do poznańskiego „Okraglaka”, wyposażona zostanie w duńskie urządzenia. Umożliwią one całkowite zmechanizowanie produkcji.

Poza Koninem, podobne wytwórnie mleka w proszku wybudowane zostaną również w najbliższych latach w Mławie (woj. olsztyńskie) i Włocławku, a niezależnie od tego przystosuje się do podobnej produkcji Zakład Mleczarski w Krotoszynie, który powstanie dzięki pomocy Międzynarodowej Organizacji Pomocy Dzieciom (UNICEF). (l)

60 mln. książek „Czytelnika”

O rozmachu, jaki cechuje nasz ruch wydawniczy, świadczyć może dotychczasowa „produkcja” książek samej tylko Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Oto na kładem liczącego tyle lat co Polska Ludowa wydawnictwa ukazało się już ogółem 3.500 tytułów książek o łącznym nakładzie 60 mln. egzemplarzy. (PAP)

Tydzień Ziemi Zachodnich



W ruinach średniowiecznego zamku piastowskiego w Bolkowie na Dolnym Śląsku znajduje się muzeum pamiątek z okresu ostatnich Piastów Świdnickich. Na zdjęciu: armata z XV w.



W podmiejskich ogródkach Wrocławia zakwitły pierwsze drzewa.

CAF - fot. Uchymiak

Pan Charles Wassermann zmyślał

Latem roku ubiegłego p. Charles Wassermann, dziennikarz z Kanady (syn niemieckiego pisarza Jakuba Wassermanna), objechał własnym samochodem północne i zachodnie województwa Polski. Owocem tej podróży była obficie ilustrowana własnymi zdjęciami autora książka „Pod polską administracją”, opublikowana po angielsku i po niemiecku. Książce tej propagandą zachodnoniemiecką nadała szeroki rozgłos na całym świecie. Obecnie relację Wassermanna publikuje w odcinkach jeden z tygodników ilustrowanych o wysokim nakładzie, wychodzący w NRF, a mianowicie hamburski „Der Stern”.

W relacji Wassermanna zachodnia i północna Polska jest jednym wielkim chaosem ruin, nędzy i złej gospodarki.

Miedzy innymi w Śląsku — który Wassermann opisuje ja-

ko „miasto ruin”, fotografując jedyny odnaleziony zapewne po długim szukaniu w tężniącym życiu 55-tysięcznym mieście, mały fragment nieuprzątniętych jeszcze gruzów — reporter niemiecko-kanadyjski spotkał mieszkającego tu lekarza-dentystę, Niemca, dra Ericha Brandta. Z relacji Wassermanna o rozmowie z drem Brandtem wynikałoby, że dr Brandt żyje w nędzy, że był prześladowany przez władze polskie itp.

Dr Brandt, który zamierza w niedługim czasie wyjechać z Polski do NRF, w ramach akcji łączenia rodzin upoważnił dra Andrzeja Józefa Kamińskiego, wykładowcę polityki niemieckiej w Szkole Głównej Służby Zagranicznej i współpracownika Agencji „API”, do opublikowania w prasie polskiej następującego oświadczenia:

„Pan Wassermann zniekształcił sens krótkiej rozmowy, którą miałem z nim przy naszym przypadkowym spotkaniu w Śląsku w lipcu 1957 r. i postawił moje wypowiedzi w fałszywym świetle. Napisał także rzeczy, których w ogóle nie mówiłem. Jako przykład podaje, że jakoby mam brata w Niemczech, że jakoby bezpośrednio po wojnie miałem uż czworo dzieci i oczekiwałem narodzin piątego itd. — Skoro tylko znajdę się w Niemczech, spowoduję, ażeby wydawnictwo, które ogłosiło relację pana Wassermanna, dokonało sprostowania.”

(—) Dr Brandt.”

O reportażu Wassermanna

Wielki skarb (1)

Od naszego specjalnego wysłannika

Do Tarnobrzega, obecnej stolicy nowego „zagłębia chemicznego”, wjeżdża się w okolicę ludną i może dlatego raczej biedną. Wzdłuż zosy, wiodącej czy to z Rzeszowa czy z Sandomierza, ciągną się setki hektarów pięknych sadów. Pośród opłokami na małe parcelki ogrodniczych kultur mówią o gospodarstwach licznych ale niewielkich a może nawet karłowatych. I domki wiejskich zabudowań niezbyt tu doskonałe, bo nader często kryte słomą, drewniane i chylące się ze starości ku ziemi. Tylko maszyny elektryczne w stacji, sterujące w zmurzających strzechach, są świadectwem postępu i... paradoksem.

Jedyną bogactwem ziemi tarnobrzeżskiej — to pracowity lud, gęste sady i niekiepska gleba. Żyło się tu zawsze nie bogato, ale spokojnie, z dala od historii, wielkich zdarzeń... Cisze selskiej krainy przerwał po raz pierwszy parę lat temu zgrzyt geologicznych wiertel. Gruchoły zle wieści. Zaczęto mówić głośno i dużo o wydobywaniu wsi, zniszczeniu pięknych ogrodów i pól. Bo oto — głosiła plotka — w okolicy odkryto jakiś wielki skarb. Ten nowy skarb miał dla wielu niezupełnie zrozumiałą wartość. A nazywał się — siarka.

Z czasem, gdy długie świdry wciśbiskich geologów do reszty skłuli okoliczną ziemię, ludzie znów zaczęli sadzić nowe drzewka, głębiej orać, gęściej sypać siewnym ziarnem. Stugębną plotkę zastąpiła prawda.

Odkryto rudę siarki. Jej potrzebę pokładają spoczywają w dwóch rejonach: Piasecznie-Tarnobrzeżskim i Machowskim. Nazwy nadano im od miejscowości. Razem mimo wielkich zasobów rudy obejmują one obszar niewielki — około 1800 ha gruntów. Na tym tylko obszarze — przecież z rolniczego punktu widzenia niedużym — powstaje zagłębie górnictwa i przetwórstwa siarki.

Zwiedzałem „zagłębie” jeszcze tak mało przypominające czymkolwiek przyszły, wielki ośrodek przemysłowy. Większość dokonanej tu już dzieła to dopiero plany, projekty, dokumentacja, rozpoczęte roboty. Jechaliśmy z Tarnobrzega do Piaseczna szosą, która przestanie z czasem istnieć, przez wieś, ogrody, i pola — których miaszają są policzone. 50 metrów niżej jest siarka.

Dziwne uczucie towarzyszy wyobraźni starającej się plany te przekształcać w rzeczywistość. Oto przewodnik po zagłębiu wskazał nam przyszłą,

nową szosę, most na Wiśle, projektowaną linię kolejową, stację...

— O tu — pokazywał puste dziś jeszcze pole — na tym niewielkim wznieśnięciu powstało miasteczko dla pracowników kopalni i kombinatu. Początkowo będzie to osiedle na 15 tys. mieszkańców. Z czasem rozrośnie się do 30 tysięcy.

Dlaczego znów w szarym polu? W pobliżu nie ma miasta, które można by rozbudować.

— Jest Tarnobrzeg — mówi ktoś. Pytanie ginie w hałasie jadącego autobusu.

Tam znówu, na rozległej machowskiej niwie stanie kombinat chemiczny, gdzie przerażać się będzie rudą na czystą siarkę, a tę z kolei na wiele cennych artykułów chemicznych. Już widać liczne baraki, magazyny, hotele i „kantorki” przedsiębiorstw budowlanych. Buduje się także bazę gospodarczą dla kopalni.

Wreszcie po godzinie jazdy wybiła szosa, autobus nasz skręcił w boczną drogę.

— Zbliżamy się do Piaseczna — poinformowano.

Po chwili, wśród bezlistnych jeszcze krzewów i drzew wyonili się pierwsze zabudowania i urządzenia, nad którymi w dali górowała wielka hałda wydobytego z odkrywki piachu i ziemi. A więc jesteśmy w znany i głośny ale tylko z komunikatów prasowych — Piasecznie.

Czy tak sobie wyobrażałem wielką, odkrywkową kopalnię siarki? Może i tak. Niepodobieństwem jest jednak osiągnąć fantazję aż tak daleko i doskonale, aby wyobrazić sobie ogrom wydobytej i zrzuconej na olbrzymią górę ziemi, aby wyobrazić sobie potężne wyrobisko o wielkości paru hektarów a głębokości pięciopiętrowej kamienicy. Widoczne z góry ciężkie koparki wyglądają jak dziecinne zabawki wobec morza ziemi, piachu... Gdy przyglądałem się ich wysiłkom nie chciało mi się wierzyć, że to właśnie one, cierpliwie narzucając czerpak za czerpakiem „garstki” ziemi na kilometrowe transportery wykopały tak olbrzymi dół.

Nie umiem także sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała kopalnia w Piasecznie za lat parę, gdy praca nabierze pełnego rozpędu, gdy tereny wydobywcze przesuną się za Wisłę. Tam bowiem pokłady znajdują się na głębokości 80—90 metrów, a więc czterokrotnie głębiej, niż w samym Piasecznie.

Dość dużo czytałem o polskiej siarce, o wydobywaniu i jej perspektywach. Tymczasem w piaseczniejskiej odkrywce tylko mały skrawek dna mieni się szaro-żółtą barwą zwałów rudy. Tylko jedna koparka i jeden transporter pracują bezpośrednio nad jej wydobywaniem. Dlaczego?

Nie potrzebna mi była odpowiedź dyrektora zagłębia. Zsiedziem w dół wyrobiska. Wraz z ubywaniem stopni długich, drewnianych schodów powietrze zagęszczało się zapachem siarki. Na samym dole już bardzo mocno śmierzdzało zgłębionymi jarami, co jak wiadomo dowodzi obecności groźnego siarkowodoru. Niezdrowe opary wydobywały się na powierzchnię wraz z nacierającą zwałów zatrutą wodą. Woda tymczasem natrętnie wdziara się wszędzie. Kilkadziesiąt studzien i pomp dzień i noc pracuje całą parą, aby utrzymując jej należyty poziom, nie dopuścić do zalania kopalni. Kilkudniowa przerwa równałaby się katastrofie. Pożyteczna praca pomp tak skutecznie jednak pozabawia kopalnię wody, że w promieniu kilometra na próżno szukać jej w chłopskich studniach. Dowodzi się ją przede wszystkim do wszystkich gospodarstw na koszt kopalni, w tzw. „ramach szkód górniczych”.

Setki tysięcy litrów wypompowane, zatrutej wody dzień nie może spływać do rzeki w takim stanie. Trzeba z niej wydzielić szkodliwe zanieczyszczenia.

Na tym nie kończą się jednak kłopoty kopalni. Oto poważny problem stanowią skarpy, których zabezpieczenie i

utrzymanie w stanie stałym wymaga wielu zabiegów i doświadczeń. Różnie zachowują się różne złoża glębowe, a w tym konkretnie tereny mają one tendencję do obrywania. Nie znane są także sposoby eksploatacji samej rudy, a głównie metody strzelania. Wiele podobnych spraw trapi dotychczas tutejszych specjalistów. Górnictwo siarki jest przecież w Polsce dziedziną w zasadzie nową.

— Właśnie tego rodzaju trudności — wyjaśnia nam inżynier-przewodnik — wymagają traktowania Piaseczna jako kopalni doświadczalnej. Tu dopiero bowiem zostaną opracowane szczegółowe metody górnictwa siarki i związanych z tym prac. Wiele zagadek już rozwiązałyśmy. Zdobyliśmy dużo doświadczenia, ale na tym nie możemy poprzestać. Zakładamy, że ten etap doświadczeń potrwa do roku 1960.

— To oczywiście nie oznacza — relacjonował dalej inżynier — że z Piaseczna nie będzie bieżących korzyści. W roku 1958 wydobyliśmy 10 tys. ton czystej siarki (rudy więc dużo więcej). W latach 1959 i 1960 po 30 tys. ton. No cóż, start powolny, ale za to znacznie zmniejszający niebezpieczeństwo błędów.

Zbigniew MIKA

Wychowanie

Numer drugi (6) „Wychowania” — biuletynu Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Świeckiej zawiera wiele ciekawych pozycji na temat wychowania młodzieży i zadań TSS. Numer, o którym mowa jest numerem przedświątecznym, gdyż w maju odbędzie się w Warszawie pierwszy krajowy zjazd delegatów TSS, który oceni dotychczasową działalność i da wytyczne dla dalszej pracy Towarzystwa.

Wśród materiałów, zawartych w najnowszym numerze „Wychowania” znajduje się wypowiedź m. in. prof. Tadeusza Kotarbińskiego, Władysława Bieńkowskiego, Teofila Wojewickiego, prof. Tadeusza Tomaszewskiego i prof. Bogdana Suchodolskiego. Obok przyczynków do historii walki o szkołę świecką w międzywojennej Polsce czytelnik znajdzie jak zwykłe kronikę wydarzeń oświatowych w kraju i zagranicą. „Wychowanie” jest do nabycia w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Szkoły Świeckiej w Poznaniu, ul. Kościuszki 78. (m)

Konkurs dla młodych prawników

„Moje doświadczenia z pierwszych lat pracy” — oto hasło pod jakim Zrzeszenie Prawników Polskich ogłasza konkurs dla młodych prawników. Cel tego przedsięwzięcia to uzyskanie materiałów charakteryzujących warunki życiowe i społeczne oraz pracę zawodową absolwentów wydziału prawa. Uczestnikami konkursu mogą być wszyscy absolwenci uniwersyteckich wydziałów prawa, którzy ukończyli studia w latach 1950—1957.

Wybór układu treści, formy i sposobu ujęcia wypowiedzi (nie powinna przekraczać 50 str. maszynopisu) pozostawia się do uznania uczestników. Prace należy nadsłać pocztą — przesyłką poleconą na adres: Zarząd Główny ZPP Warszawa, ul. Bracka 20a w terminie do 30. IX. br.

Nagrody: pierwsza — 6.000 zł, 2. druga — 4.000 zł, 3. trzecia — po 2.000 zł.

Szczegółowe warunki konkursu opublikowane są w 7 numerze „Prawa i Życia”. (y)

Z sali sądowej

Proces Wesołowski odroczone

Po pięciu dniach procesu E. Wesołowskiej i 15 współoskarżonych o pobranie łapówek na łączną sumę 115 tys. zł, przewód sądowy nie zdołał całkowicie wysłuchiwać kilku oświadczeń. Dlatego też Sąd Wojewódzki postanowił przeprowadzić szereg dalszych dowodów — m. in. powołać kilkunastu nowych świadków. W związku z tym proces przerwano do 27 bm.

Obroncy wszystkich oskarżonych — więźniów śledczych, wnieśli wczoraj o uchylenie wobec swych mandantów aresztu tymczasowego. Sąd uwzględnił ten wniosek tylko w odniesieniu do osk. Bartczaka, natomiast odmówił — jeśli chodzi o pozostałych oskarżonych — motywując swą decyzję m. in. dalszym istnieniem przesłanek, które skłoniły prokuraturę do zastosowania aresztu, a ponadto nagminnym szerszeniem się łapownictwa. (d)

Dr. med. dent.
Erich Brandt,
Ślupsk

Ślupsk, 6. Maj 1958

Herrn Dr. Andreja-Josef Kaminski
Agencja „API”
Bracka 6
Warszawa

Zum Zwecke der Veröffentlichung in der polnischen Presse erteile ich hiermit Herrn Dr. Andrej-Josef Kaminski Vollmacht, folgende Erklärung für mich abzugeben:

Herr Wassermann hat den Sinn einer kurzen Unterhaltung, die ich mit ihm bei einer zufälligen Begegnung im Juli 1957 in Ślupsk gehabt habe, entstellt und meine Angaben in ein falsches Licht gestellt. Er hat auch Dinge geschrieben, die ich nicht einmal gesagt habe. Als Beispiele führe ich an, daß ich in Deutschland einen Bruder haben soll, daß wir unmittelbar nach dem Kriege schon 4 Kinder hatten und unser fünftes Kind erwarteten. — Sobald ich in Deutschland bin, werde ich von dem Verlag der Herrn Wassermanns Bericht veröffentlicht hat, eine Berichtigung veranlassen lassen.

Diese Vollmacht wird Herrn Kaminski mit dem ausdrücklichen Zusatz erteilt, daß er sich nicht hienach zu äußern hat, sondern die Unterhaltung mit ihm am 5.9.58 zu berichten.

A. Brandt

Pracownicy poszukiwani

Kandydatów na stanowiska kierowników sklepów spożywczych poszukuje: Dyrekcja M. H. D. Art. Spoż. Poznań-Południe. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, pokój 4, ul. Wielka 26. K2198

Starszego księgowego, księgowego materiałowego zatrudniamy zaraz. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane i z praktyką. Mieszkanie zapewnione, stolówka na miejscu. Praca stała. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do Zarządu Okręgu Wezasowego w Rewalu, pow. Gryfice, woj. szczeciński. K2319

Starszych księgowych do domów wczasowych zatrudniamy zaraz. Reflektujemy na siły kwalifikowane i z praktyką. Mieszkanie zapewnione, stolówka na miejscu. Praca stała. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do Zarządu Okręgu Wezasowego w Rewalu, pow. Gryfice, woj. szczeciński. K2320

10 betoniarzy, 13 zbrojarzy, suwnicowego z uprawnieniami, ślusarza oraz 20 robotników niekwalifikowanych zaangażujmy natychmiast Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych. Poznań, w budowie Poznań, ul. Dziekańska (obok Katedry). Praca stała na zakładzie prefabrykacyjnym. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Należy zgłaszać się codziennie od godz. 7—10 w Dziale Zatrudnienia Zakładów. K2472

Kierownika sklepu z znajomością branży obuwniczo-galanterijnej oraz kierownika magazynu z znajomością branży włókienniczo-konfekcyjnej zatrudni zaraz Poznańska Spółdzielnia Spożywców, Oddz. Obr. Art. Przemysłowymi, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 7. K2473

Starszego oborowego z 4 pomocnikami do ca 80 krów i 40 młodzieży — zatrudni zaraz PGR Konin, poczta i stacja Gądk, pow. Śrem, 15 km od Poznania. Warunki dobre. 13402g

Księgowego inwentaryzatora i kierownika referatu administracyjnego poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murowanym Goślinie. Warunki płac według stawek obowiązujących w pionie C. R. S. K2220

Inżynierów — mechanika oraz elektryka z kilku letnią praktyką na kierownicze stanowiska przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy Zakładach Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1. K2228

Konserwatora linotypów i foto-litografa (retuszer) zatrudnia zaraz Zakłady Graficzne RSW „Prasa” we Wrocławiu, ul. Piotra Skargi 3/5. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub korespondencyjnie. Mieszkanie (pokój i kuchnia) zapewnione. K2255

100 pracowników fizycznych do robót wodno-melioracyjnych na terenie powiatów Ślawni, Koszalin, Kołobrzeg i Białogard — zatrudni zaraz Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Ślawni, ul. Pułku Ułanów nr 13. Płace według stawek akordowych. Przebiegi zarobek od 800—2.000 zł i więcej. Hotel robotniczy i stolówka oraz ubrania ochronne i sprzęt roboczy są zapewnione na miejscu pracy. K2267

2 portierów nocnych oraz pracownika do prac podwózkowych zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego. Warunki do omówienia w Dziale Kadr przy ul. Smolnej 13 (Główna). K2269

Szwajcar z pomocnikiem do obory potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione, stacja kolejowa, szkoła, światło na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem PGR Stare Bojanowo, pow. Kościan. K2271

Garmażera kwalifikowanego zatrudni zaraz Pow. Spółdzielnia Spożywców w Świnoujściu, ul. Świerczewskiego 80. Warunki mieszkaniowe zapewnione, płace do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekcja Kadr, tel. 253. K2272

Technika budowlanego przyjmie zaraz Stacja Hodołano-Badawcza Smolice, pow. Krotoszyn. Wynagrodzenie do omówienia. Mieszkanie zapewnione. K2273

Kierownika produkcji gastronomicznej (szefa kuchni) o wysokich kwalifikacjach do zakładu kat. „S” przyjmie natychmiast P. P. G. „Syrena”, Poznań, ul. Ratajczaka 34. K2281

Z dniem 12 maja 1958 r. wszystkie sklepy nabławowe dyrekcji M. H. D. nabiałem i pieczywem będą otrzymywały raz w tygodniu najwyższej jakości

MARGARYNĘ MLECZNĄ I ZWYKŁĄ bezpośrednio z Gdańskich Zakł. Tłuszczowych. Konsument, żądajcie w tych sklepach zawsze świeżej margaryny. K2513

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW, POZNAŃ, ulica Sikorskiego nr 12/13 ogłaszają

DRUGI PRZETARG samochodu osobowego marki „Ford typ V-8” rok produkcji 1939 na chodzie, bez ogumienia, który odbędzie się dnia 21 maja 1958 r. o godz. 10, w Poznaniu, ulica Czarneckiego. Cena wywoławcza wynosi 31.125,— zł.

Sprzedaż samochodu nastąpi najwcześniej w miejscu przetargu w dniach 19 i 20, maja 1958 r., o godzinie 10—13 po uprzednim zgłoszeniu się w Sekcji Transportu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% sumy wywoławczej najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu w kasie P. Z. N. S.

Uczestnikom przetargu, którzy nie nabyli samochodu zostanie wadium zwrócone. Nabywca, który odmówi zapłacenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu. K2479

WYTÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W ŚWIDNIKU ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac demontażowych i ładunkowych w Elektrowni DOKP-Poznań oraz prac montażowych w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Świdnik — agregatu Diesel — prądnicą mocy 660 KM i generatora 530 KVA, wagi łącznej około 100 t.

ZAKRES PRAC:

1. Demontaż agregatu 660 KM w Poznaniu i zapakowanie części do skrzyń drewnianych, własnych oferenta.
2. Załadunek w w. części i elementów do wagonów kolejowych.
3. Rozładunek powyższego w WSK — Świdnik.
4. Montaż i uruchomienie Diesel-generatora w WSK — Świdnik.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego zastrzega sobie wybór oferenta ze względów technicznych kwalifikującego się do wykonania w w. prac. Oferty nie przyjęte zostaną bez odpowiedzi. Przetarg odbędzie się dnia 20 maja br. Oferty należy złożyć do dnia 17 maja — włącznie do skrzynki ofert WSK — Świdnik. K2494

Praca

Szwajcar z rodziną do 30 krów potrzebny zaraz. St. Krause, Januszkowo, poczta i stacja Żnin. 13293g

Emerytka gosposia z Poznania z zamieszkaniem potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1207g.

Potrzebna pomoc do większego domowego prania i uprzątnia. Dobre warunki. Zgłoszenia: Poznań, Kasprzaka 30 m 6 12227g

Przyjmie uczeń malarski zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Warszawska 29 m. 32. 12254g

Posługaczka z praniem raz w tygodniu potrzebna. Zgłoszenia: Brębówiec, Poznań, Koronarska 10. Zawady. 12260g

2 robotników miejscowych (praca stała) poszukuje Stachowski, Transport. Poznań, Małe G barany 9. 12286g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 11028g

Kto udzieli lekcji języka niemieckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12163g.

Kupno

Planina kupujemy. Magazynu fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 12149g

Igły do maszyn dziewiarskich nr 5 Grossa, Dubelta itp. kupuję każdą ilość. Kędziora, Poznań, Nowowiejskiego 43 m. 5. 12159g

Dnia 12 maja 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Wojciech Kowalski

Pogrzeb odbędzie się 14 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni: **ZONA, COŃKI, SYNOWIE, ZIECIOWIE, SYNOWIA I WNUKI** Poznań, Rybaków 29 m 13 14509g

Dnia 11 maja 1958 r. zasnął w Bogu, po długiej, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy mąż, a nasz nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 54, śp.

Józef Joks mistrz kotłodzielski.

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się w środę, 14 bm., o godz. 17 z kaplicy Św. Ducha w Grodzisku Wlkp. W głębokim smutku pograżeni: **ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA** 14433g

Dnia 11 maja 1958 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56, śp.

Stanisław Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach. O bolesnej stracie zawiadamiają: **ZONA, COŃKI, ZIECIOWIE I WNUCZKI** Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 40. 14501g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU, ul. Gąsiorowska 3

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostawę sukcesywną okleiny szlachetnej szczególnie orzechowej — nie luszczącej ca 2.000 m² miesięcznie.

Odbiór własny. Oferty z podaniem ceny oraz okresu czasu, przez który oferta wiąże oferenta należy składać w biurze przedsiębiorstwa do dnia 20 maja 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi 21 maja br. o godz. 8. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K2483

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

POZNAŃ, ulica Starołęka nr 18

OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie ubezpieczeń brzegów zbiornika (staw) wody przemysłowej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy.

Słabe kosztorysy można odebrać oraz uzyskać bliższe informacje w Dziale Głównego Mechanika i Energetyka, tel. 82-91, wewn. 43.

Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 23 maja 1958 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja 1958 r., o godzinie 12.30.

Zastrzega się prawo wyboru oferty według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K2390

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPozytura TOWAROWA W GNIEZNE ulica Witkowska 9/11, telefony: 17-74, 12-47, 10-93

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 7 samochodów ciężarowych marki „PRAGA” RND (Diesel).

Cena wywoławcza 4 sam. Praga nr inw. 11045, 12170, 11862 i 11863 po 42.000,— zł; 2 sam. Praga nr inw. 9181 i 12214 po 35.000,— zł; 1 sam. Praga nr inw. 12257 — 40.600,— zł

na dzień 20 maja 1958 r. godz. 10.00. Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353).

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Ogłoszeń pojazdów można dokonać do dnia 5 maja 1958 r. w godz. 10—14 do dnia 9 maja 1958 r. pod wyżej podanym adresem. K2380

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl „Jawa” 350 ccm na 16-kach przebieg 6 tys. km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12081g

Sprzedam samochód DKW F-8 700 nowe ogumienie. Puszczycówko, Poznańska 50, od godz. 16, Miszewski. 12087g

Sprzedam 6 uli oraz miodarkę. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12088g

Sprzedam spacerówkę (rodzaj czeski) na łożyskach. Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 10, II wejście 12091g

Magiel dużą sprzedam. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a m. 4 12098g

Wózek głęboki koszykowy tani sprzedam. Poznań, Jeżyce Kadiubka 2 m. 7 12106g

Sprzedam dyfuzora Opel 1.5 i inne części oraz opony 550 X 16. Poznań-Smochowice, ul. Lęborska 27 m 1 12101g

Samochód DKW Meisterklasse. F-8, kabriolet, metalowy w bardzo dobrym stanie, nowe ogumienie — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań Prusa 5, m. 2, tel. 525-51 12105g

Sprzedam 5 szt. opony 19 X 400 nowe z felgami. Leszno, ul. Jagiellońska 2 m 3, tel. 415 do godz. 15, tel. 22-39, od godz. 16 12112g

Samochód DKW-700 po remoncie sprzedam. Poznań, tel. 835-05 12113g

Samochód DKW-700 na chodzie sprzedam. Władość: Tarnowo Podgórne. Poznań, tel. 88 12115g

Sprzedam skuter Peugeot 150 nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12116g

4 opony 525 X 16 zamienie na 500 X 16. Poznań, Siemickiego 3a m 4 12120g

Sprzedam samochód osobowy małodziałowy Renault Dauphine nowy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12125g

Hydrofor 500-l., kompletny Siemens sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 93-16, od godz. 15—18 12129g

Motocykl IFA BK 350 mało używany sprzedam. Poznań Szamotulska 65a m 10 od godz. 15 12130g

Gabinet męski 8 tys. zł umywalnie szafeczkę do kąpieli, białą szafę, maszynę do pisania „Adler” sprzedam. Poznań, telefon 519-34 12133g

Wielebnemu Duchowieństwu, P. mgr. Przew. Prez. Pow. Rady Nar. W. P. Inspektorom Szkolnym oraz Pracownikom Inspektoratu Szkolnego w Nowym Tomyślu, Zarządowi Z. N. P. w Nowym Tomyślu, Zarządowi Ogniska w Opalenicy, Kierownikom, Przyjaciółkom, Koleżankom, Kolegom, Młodzieży Szkół Podst. nr 1 i 2 w Opalenicy oraz Wszystkim, którzy okazali mi tak wiele pomocy, współczucia, złożyli wieniec i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie śp.

KAROLINY KACZOROWSKIEJ emerytowanej nauczycielki składa **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE** MAŻ Z WNUKIEM

250.000 na nr 68863
10.000 na nr 66582
10.000 na nr 57430
5.000 na nr 34967
5.000 na nr 14539

padło w Kolekturze MHD

W IV RZUCIE — 21 K. L. P.

Dalsze szczęśliwe losy do nabycia w

MHD ul. Lampego 2, Aleje Marcinkowskiego 10.

K2287

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. MARCINA KASPRZAKA W POZNANIU ulica Wawrzyniaka 39 ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie i dostarczenie:

- 3 szt. wanień do galwanicznego miedziowania cylindrów rotograwiurów,
- 1 szt. wanny kompletnej do chromowania,
- 1 szt. wanny do odchromowania cylindrów wraz z montażem, tablicami rozdzielczymi i instalacją.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy.

Oferty należy składać w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków.

Złożenie oferty wraz z kosztorysem nie uprawnia do wynagrodzenia za opracowanie kosztorysu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 maja br. o godzinie 11 w Dziale Głównego Mechanika.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K2452

POWIATOWY ZW. GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W MIĘDZYCHODZIE, ulica Gen. Sikorskiego 7

OGŁASZA PRZETARG

samochodu osobowego marki Skoda „Tudor” 1102 po kapitalnym remoncie przejechanych 3.000 km. Cena wywoławcza 54.000,— zł.

Samochodu osobowego marki Chevrolet DeLuxe na chodzie.

Cena wywoławcza 33.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 maja 1958 r. godz. 8. Samochód oglądać można w miejscu przetargu, PZGS „Samopomoc Chłopska” Międzychód, ul. Gen. Sikorskiego 7, od godziny 9 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze administracji.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% sumy wywoławczej najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu w kasie PZGS. K2413

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, 1 piętro, ogródkiem owocowym na 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią samodzielną w Puszczykowie. Blizsze informacje udzieli w Puszczykowie, ul. Poznańska 3 m. 6. 12197g

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, łazienką samodzielną, ewent. zwrócę koszty remontu lub refleksyjny na mieszkanie bez zagonu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12132g

Komfortowe, chętnie wylow mieszkanie (garaż) kupi bezdzietne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12148g

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną frontową Łazarz, na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12148g

Zamienię 2 pokoje komfortowe (60 m²) wspólna kuchnia, łazienka, osobna piwnica, c. o. telefon, ul. Słoneczna na samodzielną lub podobną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12094g

Student pracujący poszukuje pilnie pokoju w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12102g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią korytarzem na podobne. Poznań, ul. Wojskowa 15 m. 12. 12103g

Zamienię 5-pokojowe mieszkanie, 1 piętro, centrum Zabrze na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12111g

Zdam mieszkanie samodzielne z kuchnią ewent. zamienię duży pokój na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12117g

Zamienię mieszkanie kolejowe z 2-pokoje z kuchnią i 1 pokój z używaniem kuchni (prywatne) na jedno mieszkanie z wzgl. 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12174g

Zamienię pokój na suterren nadający się na warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12184g

Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaj — kupno — poleca — poszukuje: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Czerwonej Armii 51, 1 piętro, w podwórzu, kl. 28-06. Przebiecie przez plac budowy. 12219g

Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaj — kupno — poleca — poszukuje: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Czerwonej Armii 51, 1 piętro, w podwórzu, kl. 28-06. Przebiecie przez plac budowy. 12219g

Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaj — kupno — poleca — poszukuje: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Czerwonej Armii 51, 1 piętro, w podwórzu, kl. 28-06. Przebiecie przez plac budowy. 12219g

Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaj — kupno — poleca — poszukuje: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Czerwonej Armii 51, 1 piętro, w podwórzu, kl. 28-06. Przebiecie przez plac budowy. 12219g

Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaj — kupno — poleca — poszukuje: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Czerwonej Armii 51, 1 piętro, w podwórzu, kl. 28-06. Przebiecie przez plac budowy. 12219g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-1



„Poturbowanych” opatrywano na poczekaniu.
Fot. K. Przychodzki (2)

Zuchowe igraszki

Niedzielną porannek powitał zuchów upragnioną pogodą. Wzdłuż Alei Stalingradzkiej zgromadził się liczny tłum. W oknach Domu Akademickiego pełno widzów, nie brak ich na dachach okolicznych domów. Dwie przyjemności naraz: oglądanie widowiska i opalanie się w promieniach słońca.

Pierwsza konkurencja zuchowych igrzysk — wysięg hulałóg wzbudził zrozumiałą emocję. Walka o pierwsze miejsce na dystan-

Odznaczenia b. powstańców wielkopolskich

W sali Domu Drukarza odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji Wielkopolskimi Krzyżami Powstańców 157 b. powstańców. Dekoracji 150 b. powstańców z dzielnic Starego Miasta oraz 7 z Wildy dokonali: z-ca przew. Prezydium DRN Stare Miasto — Mańczakowa oraz sekretarz Prezydium — Fiodorow.

W części artystycznej, w której wystąpiła m.in. orkiestra „Pan-cerniaków” pod dyr. kpt. Wiśniewskiego, zebrani odpiewali kilka żołnierskich pieśni. (V)

Informujemy

Polskie Towarzystwo Fizyczne zawiadamia, że 14 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali XI Collegium Chemicum zebranie dydaktyczne z odczytem prof. Władysława Kocińskiego pt.: „Moment humantyczny w nauczaniu fizyki jako przedmiotu ogólnokształcącego”.

13 bm. „Dziecko ulicy”. Odczyt pod tym tytułem wygłosi asystent Kliniki Pediatrycznej Akademii Medycznej w Poznaniu, lek. med. Krzysztof Dzikowski. Wykład odbędzie się w sali Śniadeckich przy ul. Fredry 10 (Coll. Maius, II p.) o godz. 18.

Maj	Imieniny:
13	Serwacego
wtorek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Holender Tu-lacz”; POLSKI — g. 19 „Niestajność sere”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 20 „Mecz małżeński czyli 2:2 — nierozstrzygnięte”; MARCINEK — g. 11 „Awantura w Pacynkowie”.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Noce Cabirli” (franc., włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 16, 18 i 20.15 „O'Gangaciro” (brazylijski, 18 l.); RIALTO — g. 10-20.15 „Folies Bergères” (franc., panoram., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); CZTERNASTKA — remont; WOJSKOWE — g. 20 „Decydujący moment” (jug., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Prywatne życie Henryka VIII” (angielski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 i 14 „Samotny żagiel” (radz., 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Bigamista” (włoski, 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Sprawa 306” (radz., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Do ostatniej kropli krwi” (radz., 12 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Akcja prof. Hannibala” (weg., 14 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Błękitna mewa” (jug., 7 l.); HUTNIK — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Dziwne życzenie p. Barda” (franc., 18 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 20 „Jak bezpańskie psy” (franc., 18 l.); FOTO-

Z obrad Prezydium RN m. Poznania

Rewindykacja lokali handlowych — Zwiększenie ilości licencji na taksówki

W ubiegły piątek Prezydium RN m. Poznania rozpatrywało m.in. sprawy sieci zakładów rzemieślniczych, rewindykacji lokali handlowych i gastronomicznych oraz zwiększenia ilości licencji dla taksówek.

Poznań posiada obecnie 3.325 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających ogółem 6.665 pracowników. Na 1000 mieszkańców w poszczególnych dzielnicach przypada następująca ilość warsztatów: Stare Miasto — 14, Jeżyce — 11, Grunwald i Wilda — po 7, Nowe Miasto — 5. Wniosek stąd, że drobna wytwórczość i rzemiosło powinny w przyszłości lokować się poza śródmieściem, a nawet na peryferiach.

Zdarzają się, niestety, przypadki, że gotowe lokale użyt-

kowe przez kilka miesięcy stoją puste, gdyż spółdzielczość pracy nie kwapi się do uruchamiania nowych placówek. W podjętej przez Prezydium RN m. Poznania uchwale stwierdza się, że lokale na usługi zarówno w starym jak i nowym budownictwie należy w dalszym ciągu stawiać do dyspozycji przede wszystkim przedsiębiorstwom społecznym. W wypadku odmowy należy oddać lokal rzemieślnikowi wyznaczonemu przez Izbę Rzemieślniczą. Rzemieślnik, który przejmie lokal użytkowy w stanie surowym wykończy go na własny koszt. Ponadto Prezydium zobowiązało oddziały przemysłu i handlu dzielnicowych rad narodowych do wykonania uchwały z października ub. roku w sprawie kontroli zakładów rzemieślniczych i przemysłowych pod względem legalności ich działania i czystości branży.

Sprawa rewindykacji lokali handlowych, zajmowanych na cele biurowe, mieszkania i inne — nadal napotyka poważne trudności. Wynikają one głównie z oporów poszczególnych instytucji, które nie chcą opróżnić zajmowanych lokali. Na bieżący rok zaplanowano rewindykację 25 lokali handlowych. Dotychczasowy przebieg tej akcji pozwala jednak wątpić, czy plan ten zostanie w pełni wykonany.

W przedstawionych przez Poznański Zarząd Handlu wnioskach — proponuje się m.in., by Prezydium podjęło uchwałę zobowiązującą MPK

Wysięg dziewcząt z kołem.



PLASTIKON — od g. 9-21 „Anglia — Swinton”; WARTA — g. 10 i 11 „Królewna żabka” (bajki), g. 12, 13, 14 i 15 zestaw dokumentów, g. 16, 18 i 20 „Liliomfi” (weg., 16 l.); MINIATURKA — g. 16, 18 i 20 „Moja córka” (radz., 12 l.).

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — Pieśni ze zbiorów O. Kolberga; 15.30 — Aud. dla dzieci pt. „Jak się uczyłem pisać”; 16.05 — Na fali melodii; 16.30 — Zdania i sądy — aud. dla młodzieży; 16.50 — Porady praktyczne dla kobiet; 17 — Piosenki w wyk. M. Fogga; 17.20 — Oświata i kultura na wsi; 17.30 — Transmisja z zakończenia X etapu XI Wyścigu Pokoju; 18.15 — Koncert reklamowy; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Chwila muzyki; 19.05 — Co nowego za granicą; 19.20 — Ze świata operetki; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Chwila muzyki; 20.40 — Muz. tan.; 21 — Transmisja koncertu symf. z Pragi Czeskiej, w przerwie aud. literacka; 22.45 — XXXVIII raport Amadeusza Przypiórki; 23.15 — Muzyka taneczna; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i interna (Walki Młodych 7, tel. 98-56); APTEKI: Dzierżyńskiego 107; Głogowska 146; Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Wystawy

CBWA „Odwach” Stary Rynek 3 — „Wystawa sekcji architektury wewnątrz ZPAP okr. poznańskiego” — od g. 10-18; Wystawa z okazji „Dni ochrony zabytków” — Collegium Maius — ul. Fredry.

Wystawa ekslibrisów w Bibliotece Raczyńskich

W Bibliotece Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego przy pl. Wolności otwarto wystawę ekslibrisów wielkopolskich. 500 eksponatów, starannie opracowanych i posegregowanych, stanowi przegląd prac od XVIII w. po dzień dzisiejszy. Obok niezapomnianych zmarłych artystów, których prace tu widzimy (— myślimy o prof. Gosienieckim i Witoldzie Gawęckim) — wystawiają księgoznaki znani artyści poznańscy jak: Budasz, Burkiewicz, Kaja, Krakowski, Mrowiński, Olejniczak, Romała i wielu innych.

Jednym z często powtarzających się, to ekslibris nieżyjących już literata i dziennikarza, Hilarego Majkowskiego, którego biblioteka, obejmująca prawie wszystkie dziedziny kultury, znana była szerszemu ogółowi poznańskich.

Widzimy również ekslibris Wita Gawęckiego dla dr. Jerzego Młodziejewskiego, księgoznaka dr. Jana Molla, prace Zbigniewa Kaji, wybitnego witrażysty Powalisza (ekslibris w kilku wersjach) „autorstwa” prof. Burkiewicza, prace Stanisława Mrowińskiego dla Bogusława Koguta i wiele innych.

Ekspozycja ta, jedna z pierwszych w historii wystawnictwa ekslibrisów, wzbudziła duże zainteresowanie. Otwarcia tej ze wszystkich stron ciekawej wystawy dokonał przedstawiciel Prezydium RN m. Poznania — Jan Nalepka, a gości powitał gospodarz Bi-

blioteki — mgr. Bernard Olejniczak.
I. NOWAKOWA

Sprawiedliwa kara

23-letni Marian Kamiński (zam. przy ul. Rybaki 30 m. 6) zerwał na krytycznej sytuacji mieszkaniowej i ludzkiej naiwności. Oświadczając, że potrafi „wpłynąć” na urzędników Wydziału Kwaterunkowego Prezydium RN m. Poznania, pobierał pieniądze za obietnicę przydziału mieszkania. W ten sposób wylądował 1.000 zł od Eugeniusza P., a 5 tys. zł od małżeństwa B.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Kamińskiego na 2 i pół roku więzienia oraz pozbawił go pu-blicznych i obywatelskich praw na okres 2 lat. (ak)

Program

„Tygodnia PCK”

W dniach od 18-25 bm. odbędzie się, zgodnie z wieloletnią tradycją, „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”. Obchody tygodnia inauguruje w dniu 18 bm. przemarsz ulicami miasta: kół, drużyn i posterunków sanitarnych PCK, po czym w auli WSE odbędzie się okolicznościowa akademii. Również 18 bm. w Parku Kaspzka odbędzie się pokaz sprawności drużyn sanitarnych. 24 bm. o g. 18 w klubie fabrycznym Zakładów H. Cegielski, docent dr Jan Moll wygłosi odczyt na temat chorób serca i ich chirurgicznego leczenia. Na zakończenie Tygodnia, 25 bm. odbędzie się w sali posiedzeń RN m. Poznania zjazd miejski PCK. (M)

Spotkanie z radiosłuchaczami

W środę (14 bm.) pracownicy Rozgłośni Poznańskiej spotykają się ze słuchaczami. Spotkanie zorganizowane z okazji „Dni Oświaty, Książki, Prasy i Radia” odbędzie się w Klubie Stowarzyszenia Architektów Polskich w Poznaniu, Stary Rynek 56 o godz. 19.

Uczestnicy spotkania będą mieli sposobność nagrania swego głosu na taśmie magnetofonowej.

Sport

Reprezentacja polskich szybowników gotowa

Aeroklub PRL ustalił skład naszej ekipy na szybowcowe mistrzostwa świata (15-23. VI. w Lesznie). Do zespołu weszli: Edward Makula, Jerzy Wojnar, Marian Gorzelak i Adam Witek. Na rezerwowych wyznaczono: Tadeusza Górę i Romana Sochańskiego. Członkowie reprezentacji posiadają złote odznaki szybowcowe z trzema diamentami. (Ptr.)

Tu „Toto-Lotek” i „Koziołki”

Totalizator Sportowy zawiadamia, że na 8 zakłady kolarskie z okazji Wyścigu Pokoju wpłynęło 176.367 rozwiązań. Na nagrody 4 stopni przypada 176.367 zł.

„Toto-Lotek” na 11 maja br. odebrał 8.004.659 rozwiązań. Na nagrody 5 stopni przypada kwota 1.004.659 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny: 1. Gimnastyka (8), 2. Łucznictwo (17), 3. Piłka nożna (22), 4. Rugby (27), 5. Skoki narciarskie (31), 6. Szybownictwo (41), oraz dodatkowa 7. Rzut dyskiem (29).

W „Koziołkach” wylosowano numery 16, 29, 33, 38, 41, 42.

W wyniku publicznego, dodatkowego losowania 52 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się w dniu 12 maja 1958 r. w kawiarni „W-Z” w Poznaniu, zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

2-5-11-32-35-40.

Krótko

JEDENASTKA Poznania przegrała w Krakowie z piłkarską reprezentacją młodzieżową grodu podwawelskiego 0:2.

SENSACYJNIE zakończył się pojedynek piłkarski jedenastek Anglii i Jugosławii, rozegrany w Belgradzie. Wygrał gospodarz 5:0.

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Piękna, wiosenna pogoda sprawiła, że niedzielne imprezy, a było ich wyjątkowo wiele, cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Jak się okazało, każda z dyscyplin ma swoich „zaprzysiężonych” kibiców.

Najwięcej „szumu” narobili motocykliści. Zgodnie z zapowiedzią do II eliminacji o mistrzostwo Polski w motocrossie stanęło ponad stu dobrych kierowców startujących na specjalnie do tego rodzaju zawodów przystosowanych maszynach. Atrakcyjność tej imprezy polegała przede wszystkim na pomysłowo zakreślonej a trudnej do pokonania trasie.

Były to pierwsze tego rodzaju zawody zorganizowane na większą skalę w stolicy Wielkopolski, prze-prowadzone przez Motoklub Unia w obecności około 20 tys. widzów. Oto triumfatorzy pojedynków na wolskim torze: 125 ccm — Marian Chmiel (W-wa) przed Tylką z Zakopanego; 250 ccm — Kubalski ze stołecznej Legii; 350 ccm Stachewicz z Gdańska, w 500 ccm Kuroczko z Zakopanego i w trudnej, lecz efektywnej konkurencji z wózkami — Bączkowski wraz z Sawickim z Warszawy.

Skoro już piszemy o stalowych „rumakach” przejdźmy do kolarzy. (Poniżej zdjęcie z biegu głównego). Wyścig uliczny, zorganizowany przez „Stomil” zgromadził imponującą i doborową stawkę ponad 150 zawodników. Wyścig uliczny był raczej przełajem, gdyż kolarze największego przeciwnika mieli w licznych wybojach na ul. Libelta.

Nie dziwimy się więc, że z 8 zespołów tylko jeden ukończył wyścig jako niezdokonywany i zabrał puchar ufundowany przez PKKF. Jest nim drużyna szczytowej Arconii. Zwycięzcy zostali: w biegu głównym (100 km) na 56 kolarzy Domański przed Jarzębowskiem i Trochanowskiem ze stołecznej Legii; w kat. zawodników z kartą A (24 km) — 70 zawodników. Ratajczak (Stomil) przed Stepiakiem ze Szczecina i w kat. B. (12 km) — 56 zawodników, Pawlak (Stomil) przed Wiśniewskim (MKS Poznań).

Trójmecz lekkoatletyczny wypadł nadszpejzowanie dobrze, zarówno pod względem ilości i czołowych zawodników, jak i zainteresowaniem ze strony publiczności. Do ostatniej prawie chwili ważyły się losy zespołowego zwycięzcy. Wygrali po pięknych pojedynkach poznańscy akademicy —

207 pkt. przed Wartą i mistrzem drużynowym Polski Zawiszą z Bydgoszczy — po 181,5 pkt. „Zieloni” potwierdzili tym samym, że ich awans do I ligi lekkoatletycznej jest najzupełniej uzasadniony. Wszystkie prawie wyniki świadczą, że nasi lekkoatleci są w dobrej formie. Jeżeli chodzi o Poznań jest to tyle ważne z uwagi na zbliża-



Fot. (2) K. Przychodzki

jący się mecz Poznań — Berlin Zachodni (31. V i 1. VI) w Poznaniu. Świetny wynik — 17,24 m, który jest nowym rekordem Polski uzyskany w pchnięciu kulą Kwiatkowski (Zawisza), Cłastowska (AZS) ustanowiła rekord okręgu w skoku w dal 6,00 m; doskonale pobił na 3.000 m Krzyszkowiak w czasie 8,13 min. oraz Jarzębowski (Warta) na 100 — 10,7 i 200 m 21,7 sek.

Niespodziankę sprawiła sztafeta żeńska Wartę zajmując pierwsze miejsce przed AZS i Zawiszą. Zbigniew Orywał (W) (obok na zdjęciu) w biegu na 1000 m tylko dzięki większej rutynie minimalnie na metę wyprzedził, niespodziewającego się ataku, Marka Jerzego z AZS w czasie 2,30 o zaledwie 1/10 sek lepszym od akademika.

O piłce nożnej tylko pokrótce. I i II liga odpoczywały. W III lidze odbyło się niewiele spotkań. Niespodzianką w Wielkopolsce jest pierwsza porażka Obrzy w meczu z Budowlanymi 3:4. Polonia Chodzież pokonała swoją inniennicką z Poznania 2:0 i zajęła czwarte miejsce w tabeli. Polonia Piła raduje się cennym dla niej zwycięstwem nad Lubońskim KS 2:1.

W hokeju „pierwsze skrzypce” gra Grunwald. Pokonał on po mało ciekawym meczu mistrza Polski Stelę 2:1 dzięki czemu nadal prze-duje w tabeli bez utraty punktów. Warta, najgroźniejszy rywal wojskowych, pokonała gnieźnieński Start 2:1 i silnie depcze po „pię-tach” przodownikowi pierwszej ligi. AZS w Katowicach wygrał ze średnią Polonią 0:1, górnicy Piast uzyskał z bojąwą drużyną Włókna wynik bezbramkowy.

(tp)